Nr 115. Kraków, Sobota 4. Kwietnia 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Problem kresów wschodnich.

Niezwykle ciekawa dyskusya ciągnie się od miesiąca na łamach prasy Królestwa. Zainaugurował ją Czesław Jankowski artykułem „Wskazania“, zamieszczonym w warszawskiej „Prawdzie“. Autor, wychodząc ze założenia, że wiek XX dąży do ustalenia etnograficznych granic i wysuwa potrzebę oparcia nowożytnego państwa na zasadach etnograficznych, rzuca hasło, aby zająć się przedewszystkiem wzmocnieniem polskości w samem jej centrum, a więc w Królestwie, a zaniechać żalów z powodu kurczenia się polskości na kresach, które i tak muszą być dla nas stracone. Zdaniem p. J., nie jest patryotycznym czynem zbijanie sobie kabzy gdzieś w okolicach Kołomyi czy w ukraińskim czarnoziemie, albo nad kurlandzką granicą lub na Polesiu, skoro do Królestwa wdziera się zewsząd żywioł obcy, skoro nawet miasta i miasteczka nie są opanowane przez rdzennie polską ludność.

Zawrzało po napisaniu tego artykułu w całej prasie. Wystąpił tedy przeciw panu Jankowskiemu przedewszystkiem „Tygodnik Polski“, wyrażając żal z tego powodu, że nam wystarcza dziś ideał kamieniczki w Warszawie, podczas gdy „przodkom naszym całe powietrze stepów Ukrainy nie starczyło na oddech“. Przeciw nawoływaniu do likwidacyi sprawy polskiej na kresach wschodnich, zwłaszcza w tym czasie, gdy tak usilnie biorą się do jej likwidowania inne czynniki, wystąpiła cała niemal prasa polska. Nawet w tejsamej „Prawdzie“ Iza Moszczeńska wystąpiła z artykułem, pełnym zastrzeżeń. Jedynie tylko Świętochowski w „Humaniście“ stanął po stronie Czesława Jankowskiego.

Zawrzała polemika na całej linii, a w jej trakcie zwrócono się przedewszystkiem do statystycznych szczegółów, aby jasno określić, czem jest w chwili dzisiejszej ta polskość na wschodnich kresach, do której likwidowania się nawołuje? Otóż statystyka żywiołu polskiego na Litwie, Białej Rusi i w t. zw. „południowo-zachodnich guberniach“ (Wołyń, Podole, Ukraina) przedstawia się pod względem liczby ludności i zajmowanej przestrzeni w następujący sposób:

	Liczba Polaków	Przestrzeń ziemi w rękach polskich
Na Litwie i Białej Rusi	około 1 i pół miliona	10 mil. morgów
Wołyń, Podole, Ukraina	około 1 miliona	5 mil. morgów
Razem na kresach	2,500.000	15 mil. morgów

podczas gdy w etnograficznych granicach Polski zaboru rosyjskiego znajduje się (na terytoryum gmin) około 6,800.000 polskiej ludności, zajmującej 21,500.000 morgów. Już zestawienie tych dwóch cyfr wykazuje, jak trudnem i niewykonalnem byłoby zadaniem opuszczenie, względnie zaprzepaszczenie kresów przez ludność polską i jak wiele szkody wyrządziłby mogło, o ileby leżało w sferze wykonalności, sprawie polskiej na kresach oraz kulturze tych kresów.

Przy rozstrzyganiu ciekawego zagadnienia, postawionego przez p. Jankowskiego pamiętać należy o następujących kwestyach:

1) Z dążności do budowania Polski w granicach etnograficznych bynajmniej nie wypływa konieczność cofania się polskości z poza terenu jej etnograficznych granic, gdyż współżycia parų narodowości na jednym terenie nie da się uniknąć, a gwarancya praw mniejszości narodowych zgodne współżycie czyni możliwem.

2) Wyzbywanie się przez ludność polską ziemi na kresach nie daje jeszcze wcale rękojmi, że kapitały, uzyskane ze sprzedaży ziemi, będą przeznaczone na wzmocnienie polskości w centrum, czy to w formie kupowania kamienic, czy w jakiejkolwiek innej, a wielu jednostkom, które dziś powstrzymuje od sprzedaży ziemi nacisk opinii publicznej, rozluźnienie tego nacisku pozwoli wyzbyć się wszelkich obowiązków narodowych.

3) Błędnem i niezgodnem z prawdą jest mniemanie, jakoby żywioł polski na kresach składał się wyłącznie ze szlachty i wogóle z posiadaczy większej własności.

4) Od tego, czy żywioł polski na kresach się ostoi, zależeć będzie przyszłe samookreślenie narodowe Białorusinów, którzy, choć zapewnie w większości swojej nie spolonizują się, lecz utrwalą cechy własnej odrębnej narodowości, mogą, przy odpowiedniej polityce, stać się naszymi sprzymierzeńcami w walce z uciskającym Białorusinów żywiołem wielkorosyjskim. Dzisiejszy rozwój samowiedzy narodowej Białorusinów zmierza właśnie w tym kierunku. Upadek żywiołu polskiego na kresach może przyczynić się do zwycięstwa innych prądów wśród ludności białoruskiej.

5) Masowe opuszczanie przez naród zajętych od wieków siedzib na podstawie jakiegoś nakazu u zdrowego narodu, nie da się pomyśleć. Może ono być jedynie skutkiem upadku energii w narodzie i przyczynić się musi z całą pewnością nie do wzmocnienia centrum kosztem kresów, lecz do jego dalszego cofania się i kurczenia. Dziś już p. Czesław Jankowski proponuje uznawać gubernię suwalską za terytoryum etnograficzne litewskie. Wobec faktu, że sąsiedzi nasi, zamiast metody cofania się z kresów do centrum, stosują inną taktykę ekspanzyi narodowej, toż za lat kilkanaście musielibyśmy podać znów rewizyi kwestyę granic etnograficznych Polski i znów granice te skurczyć.

Własność polska na Litwie i Rusi skurczyła się w ciągu 6 lat ostatnich o 160.000 dziesięcin (t. j. mniej więcej o 320.000 morgów) ziemi (patrz art. „N. Reformy“ z 19 września 1913 r.), a dostała się w ręce obce bezpowrotnie, gdyż nabywcą w większości wypadków był Bank włościański, parcelujący ziemie między włościan rosyjskich. Gdy weźmiemy pod uwagę te starania rządu rosyjskiego o zmniejszenie obszaru polskiego posiadania, a z drugiej strony dążność do zupełnego ograniczenia wpływu żywiołu polskiego na kresach przez tworzenie narodowych kuryj i gdy następnie przypomnimy sobie, jak to w ciągu dni ostatnich rząd usiłował nawet zakwestyonować prawo wywieszania szyldów polskich, przyznane ukazem 1905 roku, to będziemy musieli dojść do przekonania, że należy polskości na kresach za wszelką cenę b r o n i ć ze wszystkich sił i dążyć do jej wzmocnienia, choćby dla tego, aby opóźnić nawalę obcego żywiołu na rdzenne ziemie polskie.

J. Krz.

Niemcy wobec ustawy parcelacyjnej.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Berlin, 4 kwietnia.

Organ centrum „N. Ztg.“ występująca często obok „Koeln. Volksztg.“ i „Augsb. Ztg.“ w obronie Polaków, zajmuje się obszernie ustawą parcelacyjną i oświadcza między innemi:

„A więc prywatna własność w Prusiech znikuie na rzecz państwa. Zdaje się nam, że śnimy, czytając takie zapowiedzi. Zaczynają panować stosunki, możliwe tylko w erze absolutyzmu, ale nie w XX wieku“.

Natomiast „Rhein. Westf. Ztg.“ zamieszcza obszerny artykuł o ustawie parcelacyjnej, wyrażając zadowolenie, że ustawa ta unormuje nareszcie ceny ziemi, które w ostatnich czasach, z powodu walki niemiecko-polskiej, poszły ogromnie w górę. Po przyjęciu ustawy o wywłaszczeniu, ceny ziemi przestały się podnosić, ale nie trwało to długo, zwłaszcza, gdy się okazało, że wywłaszczono tylko 4 majątki, a za wywłaszczenie zapłacono ceny tak wysokie, o jakich właściciel ich nigdy nie marzyli nawet. Dziennik hakatystyczny domaga się zatem, **aby rząd wywłaszczył więcej majątków** i otaksował je jaknajtaniej.

Rozwiązanie 7 towarzystw podolskich.

(Telegr. „N. Ref.“)

Petersburg, 4 kwietnia.

(Pet. ag. tel.) Senat wysłuchawszy sprawozdania generalnego gubernatora Kijowa, **potwierdził rozwiązanie 7 Towarzystw podolskich, mających cele wyznaniowe.**

Zarządzenie to dotyczy następujących Towarzystw: Katolickiego Towarzystwa dobroczynności dla miasta i powiatu Latyczowskiego, Polskiego schroniska w Mohylewie, Katolickiego Towarzystwa w Kamieńcu - okręgu podolskim, Towarzystwa kobiet katolickich „Praca“, Kat. Towarzystwa dobroczynności w miejscowości Nowa Uszyca, w Jampolu i w okręgu Olgopolskim.

Po demonstracyach w Bukareszcie.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 4 kwietnia.

„Die Zeit“ donosi z Bukaresztu: Obiegają tu pogłoski o bliskiem ustąpieniu tutejszego posła austryackiego Czernina z powodu ostatnich zajść na zgromadzeniu Ligi kultury.

Bukareszt, 4 kwietnia.

Król Karol powołał do siebie ministra spraw zagranicznych. Jak słychać, w tych dniach ma być ogłoszona enuncyacya urzędowa w sprawie zajść na zgromadzeniu Ligi kultury krajowej. Także prezydyum Ligi kultury ma ogłosić uspokajającą enuncyacyę.

Groźna sytuacya w Epirze.

(Telegr. „N. Ref.“)

Wiedeń, 4 kwietnia.

W miarę zbliżania się terminu opróżnienia Epiru przez wojska greckie, który upływa 31 marca star. st., coraz bardziej zaostrzają się stosunki na południowej granicy albańskiej. Panuje przekonanie, że Grecya z umysłu wywołała obecne rozruchy w Epirze, aby mieć pretekst do zatrzymania swoich wojsk.

Nadeszła tu wiadomość, że ze strony prywatnej greckiej dostarczono Epirotom kilkanaście tysięcy mauzerów, zapasów amunicyi i innych materyałów wojennych, które to zapasy przesłano drogą lądową i morską z Grecyi do Epiru.

Wczoraj wieczorem nadeszła tu wiadomość, że **miasto Koryca stoi w płomieniach.** Albańczycy, nie mając armii regularnej., są w sytuacyi o wiele gorszej, aniżeli powstańcy, którzy stosunkowo łatwo odparli żandarmów albańskich, przyczem kilku oficerów żandarmeryi, Holendrów, zostało zranionych.

Charakterystycznem jest, że półurzędowa „Allg. Ztg.“ nie wspomina ani słowem o tych walkach.

„Alban. Corresp.“ donosi z Valony: Święte bataliony greckie, wzmocnione przez żołnierzy greckich, które w ostatnich dniach rozwinęły bardzo gorliwą działalność, **podjęły obecnie walkę z żandarmeryą albańską, wzdłuż całej linii od Argyrocastro aż do Korycy.** Powstańcy epiroccy wpadli do wielu miejscowości, które zrabowali, a mieszkańców wymordowali. W ubiegły czwartek przyszło do starcia między Albańczykami a powstańcami greckimi, koło Odrikane, w pobliżu Premeti. Przyszło też do walki pod Erzeka, gdzie Albańczycy odparli święte bataliony. Równocześnie stoczono krwawe potyczki koło Tepeleni i Leskovici. Bandy greckie, otrzymawszy posiłki ze strony regularnych wojsk greckich, odparły albańskich ochotników i wtargnęły w okolice Korycy. — Wielu zaś powstańców greckich, wzmocnionych przez przebranych w stroje powstańcze żołnierzy regularnej armii greckiej, wpadło do miasta Korycy, gdzie ludność grecka stanęła natychmiast po ich stronie. **Koryca osaczona jest przez powstańców ze wszystkich stron.** — Walka jest w całej pełni. Komendant żandarmeryi albańskiej, major holenderski, został raniony. Miasto stoi w płomieniach. Lada chwila oczekują przerwania komunikacyi telegraficznej z Korycą. Bandy greckie wtargnęły także do miejscowości Fraseri, oddalonej o 17 kilometrów na północny wschód od Premeti, **zrabowali ją i spalili** oraz kilka okolicznych wsi. Wielu mieszkańców zginęło w płomieniach wraz z domami.

Walona, 4 kwietnia.

Rząd prowizoryczny w Epirze kazał aresztować wszystkich młodych ludzi i zmusza ich do wstąpienia do świętych batalionów. W Santi Quaranta, gdzie znajduje się główna kwatera powstańców epirockich, oficerowie greccy ćwiczą tych przymusowych rekrutów. W ostatnich dniach nadeszło tam wiele broni, amunicyi oraz karabiny maszynowe.

Durazzo, 4 kwietnia.

Epiroci, którzy zebrali się w ostatnich dniach w znacznej liczbie pod Korycą, przypuścili wczoraj wieczorem **silny atak** na domy, zamieszkałe przez Albańczyków. Komendant żandarmeryi albańskiej, major holenderski **Rueter** ograniczył się do defenzywy. Przyszło do krwawej walki, w czasie której **major Rueter został ciężko zraniony. Zajęcie Korycy przez Epirotów nastąpi lada chwila.** Mahometanie z całej okolicy zbierają się dla obrony miasta.

Powstańcy epiroccy wypędzili załogi albańskie z kilku miejscowości południowej Albanii.

Ateny, 4 kwietnia.

Agencya ateńska donosi: Oddział świętych batalionów, liczący 100 ludzi, został koło miejscowości Leskovik zaatakowany przez Albańczyków i musiał opuścić swe stanowisko. Albańczycy natrafiwszy na wojsko greckie, cofnęli się.

Ateny, 4 kwietnia.

Dzienniki donoszą, że Albańczycy obsadzili miejscowość Desnicę, aby wstrzymać marsz greckich świętych batalionów.

Bojkot kupców albańskich przez Czarnogórców.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Skutari, 4 kwietnia.

Albańczycy żalą się na prześladowania ze strony Czarnogórców, którzy z całą bezwzględnością bojkotują kupców albańskich. Czarnogórcom, którzy kupują u Albańczyków, grożą śmiercią. Rząd czarnogórski wezwał wszystkich Albańczyków, mieszkających w Czarnogórze, aby natychmiast opuścili Czarnogórę, lub przyjęli poddaństwo czarnogórskie. Kupcy albańscy jednak nie mogą natychmiast wyjechać, ponieważ mają znaczne pretensye do wielu swoich odbiorców czarnogórskich.

Albańczycy grożą zatem kontrbojkotem i zamierzają stosować różne represalia wobec Czarnogórców, mieszkających w Albanii.

Żandarmi a sprawy emigracyjne.

(Telefonem.)

Wiedeń, 4 kwietnia.

Wobec ogłoszenia przez pewne dzienniki sprawozdań, zatytułowanych „Skandale emigracyjne w Galicyi“, a oskarżających żandarmów, upoważnionem jest Biuro korespondencyjne do oświadczenia: W październiku i listopadzie ubiegłego roku rozpoczęto dochodzenia sądowe przeciw kilku żandarmom, co do których istniało podejrzenie, iż przez bierne zachowanie się i nieścisłe wypełnianie obowiązku nadzoru ułatwiali machinacye kilku agentur emigracyjnych. Podczas gdy dwóch żandarmów, którym wytoczono śledztwo, zdołało już w sposób wolny od wszelkiego zarzutu wykazać swą niewinność, powstała ze względów procesowych konieczność umieszczenia 6 żandarmów w więzieniu śledczem.

Liczba żandarmów, przeciw którym prowadzone są dochodzenia, nie tylko nie powiększyła się, ale przeciwnie, zmniejszyła się o dwóch, zaś jeden prawdopodobnie, aby uniknąć dalszego postępowania sądowego, popełnił samobójstwo. Samobójstwo porucznika żandarmeryi Sołtysa popełnionem zostało z motywów prywatnych i to jeszcze w roku 1911, nie może więc stać w jakimkolwiek związku, choćby nawet dalekim, ze sprawą emigracyjną, która datuje się dopiero od roku 1913.

Obrazki z Ulsteru.

(„Nie potrzebujemy papistów!“ — „No surrender“. — Opowiadania protestantów o katolikach — Lord Acton. — Roszczenia oranżystów.)

Niedawno podaliśmy zajmujące szczegóły z korespondencyj, które Hamilton Fyfe przysyła londyńskiemu dziennikowi „Daily Mail“, a w których opisuje obecną sytuacyę w Irlandyi, a zwłaszcza w Ulsterze. Obecnie ogłasza „Daily Mail“ korespondencyę, w której Fyfe zajmuje się głównie antagonizmem, który panuje pomiędzy katolikami a wojowniczymi protestantami, zatruwając życie polityczne i społeczne. Fyfe rozpoczyna rzecz swoją anegdotą o malarzu londyńskim, który przybył do Belfastu. Malarz ów z twarzą gładko ogoloną i rumianą, jadąc w Belfaście tramwajem, uczynił głośno jakąś uwagę, na co sąsiad szorstko odpowiedział: „Nie potrzebujemy tutaj papistów“. Jak się okazało malarza owego miano **za księdza** katolickiego.

Fyfe wysłuchawszy tej anegdoty, powiedział, że takie zachowanie się protestanta wobec katolika jest wypływem bigoteryi, na co znowu odparł jego przyjaciel w Ulsterze: „Nazywasz to bigoteryą, ponieważ przybyłeś z Anglii, ale pamiętaj, że jesteś obecnie w kraju, w którym każdego roku obchodzona jest uroczyście rocznica wojny domowej. Czy wiadomo ci, że do niedawna każdy kościół episkopalny w czasie od 1 do 12 lipca wywieszał białą flagę z czerwonym napisem: „No surrender“ (Nie poddawać się!)? W tym czasie rozegrała się bitwa nad rzeką Boyne. Stare hasło: „No surrender!“ istnieje ciągle i nie ma mowy o poddaniu się wrogowi, który około roku 1690 zwalczał naszych przodków. O tem wy, tam w Anglii, zapomnieliście. Wy nazywacie to historyą, ale dla nas nie jest to wcale historyą. My dzisiaj walczymy z tym samym wrogiem“.

Hamilton Fyfe powiada, że możnaby taką dedukcyę uważać za przesadę i że on sam podobnie sądził, ale jeżeli jeden z księży katolickich głosi, że „homerule“ znaczy tyle, co rząd katolicki dla obrony katolicyzmu, drugi zaś nazwał wyznanie protestanckie trucizną moralną, to protestanci w Ulsterze nie bez powodu wołają: „Precz z papistami!“ Powie ktoś — pisze Fyfe — że mówimy wiele rzeczy, nie przywiązując do nich większej wagi, ale zdarzenia z życia codziennego dowodzą inaczej. W pewnej fabryce płótna zarządca protestancki przyjął do pracy katolickiego przodownika. Po niejakim czasie ów przodownik oświadczył, że chce być zwykłym robotnikiem, aczkolwiek pobierałby płacę o połowę mniejszą. Zdumiony zarządca zapytał o powód tego dziwnego żądania, na co przodownik po dłuższem wahaniu się odparł: „Chcę mieć spokój w domu. Każdego wieczora przychodzą do mnie księża i zakonnice, do-

---

JERZY ŻUŁAWSKI.

PROFESOR BUTRYM

Powieść współczesna.

(Z cyklu: „L a u s f e m i n a e“).

74 (Ciąg dalszy).

Butrym uczuł, że dłoń jakaś niewidzialna ściska go nagle za gardło.

— Zapewne jakiegoś konowała, — wykrztusił, — truciciela bez sumienia i czci, który ci może zdrowie zrujnować na całe życie.

— Przeciwnie. Jest to nader wzięty specyalista, przytem człowiek młody, przystojny i bardzo miły. Na jej prośby podjął się rzecz załatwić i zrobi to otwarcie, bez niepokojących tajemnic — przez konsylium..

— Któż to taki?

— Doktór Podkiecki.

— Doktor Podkiecki, — powtórzył Butrym głucho.

— Będę jutro u niego

— Jutro? już?

— Wszak sam mówiłeś, żeby zaraz jutro... tylko że ja nie do Krasołuckiego...

— Alež... przecie nie może odrazu — ?

— Nie. Jutro ma mnie tylko zbadać.

— Kiedy będziesz u niego? — zapytał naraz twardym głosem po chwili kłopotliwego milczenia

— O ósmej rano. Później jedzie do chorych...

Profesor usiadł znów w krześle przed biurkiem. Wir sprzecznych myśli i uczuć kłębił mu się w duszy. Odruchowo chciał już powiedzieć żonie wszystko, przyznać jej się, co był z Krasołuckim ułożył i błagać ją, aby zamiar swój porzuciła...

Spojrzał na nią — i w tymże momencie uczuł całą bezczelność takiego postępowania. Pani Zośka — z zaciśniętemi ustami — patrzyła chłodnym, nieco roztargnionym wzrokiem przed siebie... Wiedział, że gdy do niej przemówi, spojrzy nań obojętnie zimnym połyskiem tych oczu o zmienionym kolorze morskiej wody, usta silniej zaciśnie, wzruszy w nieokreślonym ruchu lekceważąco ramionami i — w ślepym uporze zacięta — nie będzie nawet rozumiała tego, co on jej powie. Wszak w tej chwili chodzi jej już tylko o to, aby postawić na swojem.

Nagle krew mu w skronie uderzyła. Ścisnął szczęki i namarszczył czoło. Zaciekłość i w nim się obudziła.

— Walka? — myślał, — więc dobrze! Zobaczymy, kto będzie silniejszy. Ja i teraz jeszcze sposób wynajdę!

Z nawpół nieprzytomnem natężeniem począł liczyć godziny i minuty, które mu jeszcze do jutrzejszej ósmej godziny rannej pozostawały. Nigdy jeszcze żadnego astronomicznego obliczenia nie robił z taką uwagą, jak tę prostą rachubę, która nadto ciągle się mu plątała. Miał wrażenie, że jest skazańcem, szukającym ratunku przed godziną egzekucyi, a równocześnie czuł, że jakiś nerwowy skurcz twarzy ściąga mu usta w grymas jakgdyby uśmiechu...

— Z czego się śmiejesz? — spytała pani Zośka, która patrzyła nań już od paru chwil.

Ocknął się.

— Nic... Przypomniało mi się w tej chwili, że mam jeszcze ważną obserwacyę astronomiczną zrobić dziś wieczorem...

— Wyjdziesz?

— Tak. Wyjdę w tej chwili...

Ruszyła ramionami.

— Jak chcesz. Ale nie siedź długo, bo jutro o ósmej musisz iść ze mną do Podkieckiego i powiedzieć mu wyraźnie, że się zgadzasz.

Miał już wyjść z pokoju, — zawahał się jeszcze na moment.

— Słuchaj, — zaczął, — a możeby tak jeszcze zastanowić się, rozważyć rzecz dobrze, nim klamka zapadnie.

— Zastanowiłam się i rozważyłam. Niema o czem mówić. Jeślibyś robił trudności albo przeszkadzał mi, z miejsca wyskoczę oknem na ulicę.

— Ależ dlaczego? Zośka! dlaczego?

— Bo nie chcę. Rozumiesz mnie? nie chcę!

— To takie straszne...

— Nie bój się. Operacya zupełnie łatwa.

— Nie o tem mówię. Ale moralna strona...

— Ach! strona moralna —! Dobrze tobie mówić, gdy ciebie nic nie czeka. Zresztą po co próżno słowa tracić? Zgodziłeś się już i sprawa załatwiona

---

Na ulicy skoczył w pierwszą napotkaną dorożkę i kazał się wieść do mieszkania Bergerowej.

Wdowa przyjęła go z rzeczywistem zdumieniem.

— O, wielcy bogowie! co? Mamże oczom wierzyć? Profesor u mnie we własnej osobie?

Butrym przywitał się krótko i odrazu przystąpił do rzeczy.

— Żona moja była u pani?

— Wszak pan wie, że zachodzi często, — odparła Bergerowa przezornie, przypatrując się badawczo ściągniętej i wzburzonej twarzy profesora.

— Prosiła panią o pomoc....

— W czem?

— Pani wie dobrze.

— Ach, więc o to idzie! Drobnostka. Zrobiłam dla niej, co mogłam. Rada jestem, że się udało.

— Czemu się pani wtrąca do nieswoich rzeczy? — wyrwało mu się właściwie mimowolnie.

Begerowa powstała.

— Jakto? Gdy Zośka sobie życzyła?....

— A spytała pani, czy ja sobie życzę?

— Pan? — rzekła zgoła wyzywająco — pan? A cóż panu do tego? Czyż Zośka nie ma prawa rozporządzać sobą wedle własnej woli? — powtarzała słowa od Butrymowej przed paru dniami słyszane.

— Tak! sobą, ale dziecko jest moje! — wybuchnął.

— Przypuśćmy, ale to nie wielka sztuka i pana to chyba wiele nie kosztuje, ją zaś przeciwnie. A zresztą — skądże mogłam wiedzieć, że pan się nie zgadza, gdy ona mi powiedziała..

Ruszyła ramionami, ziewnęła sztucznie i spojrzała na zegarek.

Butrym uczuł, że mimowli w zupełnie głupi sposób rozpoczął rozmowę. Wszakże nie o to mu chodziło, aby się kłócić z Bergerową lub robić jej próżne wyrzuty. Szukał słów, jakby rzecz naprawić, gdy ona, stojąc wciąż, odezwała się po chwili milczenia:

— Byłoby naprawdę wskazanem, żebyście państwo załatwiali sprawy między sobą u siebie w domu, a nie mięszali w nie osób trzecich. Tak muszę panu po prostu powiedzieć. Naprzód żona pańska przybiega do mnie, rozpacza, prosi, błaga o ratunek; ja się męczę, szukam, chodzę, a kiedy nareszcie zrobiłam, czego chciała, pan mi przychodzi robić awanturę! Przyznam się panu, że to jest nadzwyczajne.

— Pani Wando! niech się pani nie gniewa, — jestem doprawdy tak wzburzony, że już nie panuję nad sobą. Ach! po co pani do tego rękę przyłożyła!

— Powiedziałam już. Bardzo pana dotąd lubiłam, ale teraz... chciałabym mieć wieczór spokojny.

— Rozumiem. Pani mnie wyrzuca. Ale ja i tak przecie nie pójdę.

— Proszę. Więc niech pan siada.

(C. d. n.)

magając się, ażebym jako przodownik wydalił protestanckich robotników, a przyjął na ich miejsce katolickich".

Przyjaciel Halmitona Fyfe, twierdzi, że o wiele łatwiej znajdzie katolik zajęcie u protestanta, niż protestant u katolika. Pochodzić to ma stąd, że katolicy otrzymują rzekomo od swojego duchowieństwa następującą wskazówkę: „Trzymajcie się zdala od osób, których wiara jest nieczysta, podobnie jak usuwacie osoby zarażone dżumą". Lord Acton, opowiadał dalej przyjaciel wspomnianego korespondenta, był katolikiem i zwolennikiem Gladstone'a. Mimo to oświadczył, że nie można wydać oranżystów Ulsteru na łup Irlandczykom, którzy trzymają się zasady, „że każdy protestant zasługuje na śmierć psa". To jest przesada, ale nie ulega wątpliwości, że katolicy irlandzcy trzymają się zdala od protestantów.

Fyfe kończy swoją korespondencyę uwagą, że anegdota o malarzu ma poważniejsze tło, niż bigoterya. Nie dziwmy się wcale, że anglikanin Fyfe stanął po stronie protestantów Ulsteru, ale świat od dawna słyszy ciągle o prześladowaniu katolików w Irlandyi. Protestant z Ulsteru pragnie i nadal pozostać panem Irlandyi.

KRONIKA.

Kraków, sobota 4 kwietnia.

Drugi dzień zjazdu Związku muzeów polskich.

Odczyt o Cypryanie Norwidzie w Czytelni polskiego związku niewiast katolickich (ul. Szczepańska l. 5) o godz. 4 po poł.

Turniej szermierzy o mistrzostwo Galicyi w salach Starego Teatru.

Dzisiaj święcimy 120 rocznicę bitwy pod Racławicami. Przeciwko dziewięcio-tysiącznemu wojsku rosyjskiemu, które miało 30 dział, wystąpiło do walki 2.000 naszych kosynierów obok 4-tysiącznej regularnej armii polskiej.

Racławice!... Wyraz ten jest objawieniem dla duszy polskiej. Tchnienie ideałów najświętszych wionie dzisiaj z pól racławickich, nad któremi rozpostarła wiosna wielki błękit nieba. Każdego roku wita nas wiosna wzniosłemi wspomnieniami Naczelnika, do którego wołamy słowy poety: „Patrz Kościuszko na nas z nieba!" Przyjdzie niedługo wiosna narodu naszego, wiosna wolności, którą wywalczą wszyscy Polacy.

Kraków, na którego Rynku składał Kościuszko przysięgę narodowi, święci tę rocznicę ze szczególną uroczystością. Ale tylko zewnętrzna szata jest w mieście naszem bogatsza, nastrój wzniosły na wszystkich ziemiach polskich jest w dniu dzisiejszym jednaki. W górę serca ku nieprzedawnionym prawom naszym!

Deszcze w Krakowie. Wskutek ostatnich deszczów stan wody na Wiśle znacznie się podwyższył. Bystre fale dosięgają dolnych bulwarów Wisły. Wczorajszy deszcz, który padał przez kilka godzin, nie mało się także przyczynił do przerwy w robotach kanałowych w alei Mickiewicza, gdyż częścią woda wdarła się do nowych kanałów.

Związek Muzeów polskich. Na wczorajszych popołudniowych obradach zjazdu, dyrektorów i kierowników muzeów ze wszystkich ziem polskich, które toczyły się w dalszym ciągu w sali muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, uchwalono nazwać nową organizacyę, nie jak pierwotnie projektowano, „Związkiem muzeów polskich", lecz „Stałą delegacyą muzeologów polskich". W dalszym ciągu odbyła się dyskusya nad sprawą wspólnego wydawnictwa organu delegacyi i uchwalono regulamin tej nowej organizacyi.

Następnie dokonano wyboru członków stałej organizacyi, w skład której weszli: prezes: Józef Leski dyrektor muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, wiceprezes: dyr. Kopera, sekretarz: Stanisław Till dyr. Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie; członkami wydziału zostali wybrani: Władysław Stroner (Lwów), Kazimierz Kulwieć (Warszawa) i dr Nikodem Pajzderski (Poznań).

W dalszych obradach uchwalono, aby następny zjazd odbył się we Lwowie, poczem obrady przerwano do dnia dzisiejszego. Dziś członkowie zjazdu zwiedzą zamek król. na Wawelu, gdzie dla zwiedzających wygłosi referat o Wawelu arch. Karol Skawiński. W południe odbędzie się na cześć uczestników zjazdu śniadanie, dane przez miasto Kraków.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że dr Tadeusz Dowgierd przybył na zjazd nie jako delegat lwowskiego muzem, lecz prywatnie.

XVII Poranek instytutu muzycznego w „Uciesze" w ubiegłą niedzielę zgotował prawdziwą biesiadę artystyczną miłośnikom muzyki klasycznej, przyniósł bowiem jako rozwinięcie dotychczasowych programów interesujących produkcyj z utworów arcymistrza starej muzyki I. S. Bacha z zakresu muzyki kameralnej. Produkcyę rozpoczęła sonata e-dur, do której zasiedli pani Umlaufowa i p. Giebułtowski. Płynna melodya [illegible]lowego utworu, ukryta w kunsztownej fakturze przejść harmonicznych, wypłynęła z całą przejrzystością w interpretacyi obojga wykonawców, którzy świetnie wcielili się w majestat przepięknego utworu, dając zespół nieposzlakowanej czystości i zgodności rytmicznej. Przedstawicielką fortepianowej muzyki Bacha była p. Olga Kaufmanówna, nauczycielka Instytutu, znana już z estrady koncertowej, która wykonaniem Choconny w układzie Busoniego dowiodła nie tylko doskonałego wyrobienia technicznego, ale i szczerego odczuwania ducha stylowej muzyki starego mistrza. Świetny popis techniki miał wiolonczelista, dr [illegible]decki, stały członek kwartetu kameralnego. Jako solista dał on niezwykle interesującą próbę gry koncertowej w traktowaniu interesującej Suity g-dur, gdzie sprawność techniczna iść musi w parze z subtelnem wydobywaniem zawiłej melodyki bachowskiej, kryjącej się w splotach polifonicznych przejść. Zakończyła program Sonata g-moll na fortepian, skrzypce i flet, utwór jeden z najbardziej dla twórczości Bacha charakterystycznych, wymagający idealnie zgranego zespołu. W wykonaniu wybiła się na plan pierwszy partya fletowa, w której dał się poznać jako doskonały wykonawca p. Gablenz.

Jutrzejszy poranek przyniesie program Bacha z zakresu muzyki symfonicznej.

Niebezpieczne roboty na wieży Maryackiej. Wczoraj w dalszym ciągu umocowywano drabinki hakowe między koroną a banią na hełmie wieży Maryackiej. Przy tych robotach, oprócz blacharza, zajętych jest dwóch strażaków, Boblewski i Nakielny, pod kierunkiem brandmistrza Urody. Roboty te natrafiają na wyjątkowe trudności, gdyż drabinki muszą być mocowane silnie linami do sztybra i wiązane po trzy górą pod banią. Ustawienie drabinek doprowadzono wczoraj do bani. U spodu bani ustawiono rusztowanie, na którem spoczną dalsze drabinki, poprowadzone do samego szczytu pod chorągiewkę. Po ukończeniu tych robót przystąpi się do odlutowania chorągiewki i zdjęcia jej ze szczytu wieży. Chorągiewka razem z równoważnikiem waży około 50 klg.

Zaznaczyć należy, że roboty te prowadzone są przy zachowaniu wszelkich ostrożności, a ludzie, ustawiający drabinki, są zabezpieczeni za pomocą linek.

Przerwa w ruchu tramwajowym. Na linii Most podgórski—dworzec osobowy wczoraj koło godz. 6 wieczorem nagle ustał ruch tramwajowy z powodu przerwania prądu elektrycznego. Po 50-minutowej przerwie ruch podjęto na nowo.

Arcyks. Fryderyk w Krakowie. Wczoraj rano brał arcyks. Fryderyk udział w ćwiczeniach wojskowych, wieczorem zaś odbył się obiad w salach hotelu saskiego, na który zaproszona była jeneralicya, a z osób cywilnych m. i. inspektor poczt, p. br. Dormus, kierownik starostwa górniczego w Krakowie, p. Gerżabek, dyrektor salin w Wieliczce i inni.

Dziś o godz. 2.35 wyjeżdża arcyks. Fryderyk do Wiednia. Podczas pobytu arcyksięcia w Krakowie zmiana warty na odwachu w Rynku odbywa się z muzyką i ze sztandarem.

Kurs uzupełniający dla nauczycieli szkół średnich. W środę dnia 1 b. m. otawrto na tutejszym uniwersytecie kurs uzupełniający dla nauczycieli szkół średnich z zakresu matematyczno-przyrodniczego. Kurs przyszedł do skutku staraniem Rady szkolnej krajowej, która uzyskała od ministerstwa wyznań i oświaty odpowiedni kredyt na subwencye dla uczestników kursu. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach radcy dworu, Emanuela Dworskiego i członka Rady szkolnej krajowej, profesora tutejszego uniwersytetu, Leona Sternbacha. Bierze udział w kursie przeszło 100 profesorów przyrodników i matematyków prawie ze wszystkich gimnazyów galicyjskich. Wykłady na kursie objęli pp. profesorowie krakowskiego uniwersytetu: Godlewski (jun.), Heinrich, Hoyer, Korczyński, Marchlewski, Morozewicz, Natanson, ks. Pawlicki, Raciborski, Rudzki, Sawicki, Siedlecki, Sleczyński, Smoluchowski, Szajnocha, Zaremba, Żurawski. Kurs otwarto uroczyście we środę w obecności wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, dra Dembowskiego, przybyłego ze Lwowa specyalnie w tym celu. P. wiceprezydent Dembowski wygłosił podczas otwarcia kursu przemówienie. Kurs potrwa do dnia 7 kwietnia włącznie.

Ostatki sezonu koncertowego. Poniedziałkowy koncert znanego tenora, Leona Cortillego, będzie miał program następujący: Mozart: Arya z op. „Cosifan tutte", Donisetti: Arya z op. „Napój miłosny", Moniuszko: arya z op. „Halka", pieśni Franza, Marra, Faure'a, Tostiego, Boisarda i Denzy. Pianista, p. J. Rosenstock, uczeń prof. Lalewicza, odegra Paderewskiego Waryacye i Fugę oraz utwory Regera, Debussego i Skrjabina. — Ogromnem powodzeniem cieszy się koncert Parsifalowski, połączony z produkcyami świetlnemi i z odczytem, który odbędzie się we wtorek. Biletów pozostało już niewiele. Po świętach odbędzie się koncert Kociana, odłożony z 2 b. m., oficyalnem zaś zakończeniem sezonu dyrekcyi konc. krak. będzie wielki koncert symfoniczny wiedeńskich Tonkünstlerów pod dyrekcyą O. Nedbala.

Norwid i kobiety. Pod tym tytułem wygłosi p. Zygmunt Malewski w Związku niewiast katolickich dzisiaj o godz. 4 pop. (ul. Szczepańska l. 5) odczyt, w którym przedstawi na podstawie pism i korespondencyj Norwida stosunek i pogląd poety na „sprawę kobiecą", odmienny od poglądu naszych romantyków.

Pogadanka pedagogiczna na temat: „Jak zapobiegać chorobom nerwowym u dzieci", która staraniem sekcyi odczytowej Ogniska naucz. miała się odbyć w najbliższą niedzielę, została odroczona na później z powodu choroby prelegenta, dra Adama Rydla.

Ochrona dzieci. W poniedziałek dnia 6 b. m. o godz. 5 po południu odbędzie się w sądzie powiatowym cywilnym przy ul. św. Jana l. 22, w biurze nr. 34 na pierwszem piętrze posiedzenie komisyi organizacyjnej, w celu zorganizowania opieki pozaszkolnej. Na porządku dziennym: Sprawa organizacyi ognisk zabawy i nauki dla dzieci, uczęszczających do szkół ludowych w dzielnicach IX do XXI miasta Krakowa. Referenci: profesorowie Morecki Maksymilian i Robak Józef.

Akademia szermiercza, która staraniem krak. Klubu szermierzy odbędzie się w dniu 5 b. m., w wielkiej sali Starego Teatru, będzie nader ciekawym finałem dwudniowych walk o mistrzostwo Galicyi. Na podyum ukażą się, prócz amatorów szermierzy z wszystkich klubów Galicyi, również i zawodowi fechtmistrze, o pierwszorzędnej sławie. Bilety na akademię dostać można przy kasie Starego Teatru codziennie od godz. 12—1 po poł., oraz w dniu akademii od godz. 6 wieczór.

Z „Gwiazdy". Koło dramatyczne Stow. „Gwiazda" w Krakowie odegra w niedzielę dnia 5 b. m. na scenie robotniczej w Podgórzu, Pl. Serkowskiego 11, „Królową Przedmieścia". Początek o godz. 7 wieczorem. Bilety do nabycia w „Gwieździe", w dzień przedstawienia przy kasie w Domu Robot. w Podgórzu.

Zawody piłką nożną. Match „Cracovii" z bielskim klubem sportowym budzi w sferach sportowych wielkie zainteresowanie. Zawody te stanowią zawsze probierz postępów i formy, w jakiej znajdują się w danym sezonie biało-czerwoni. Match z Bielskiem w tym sezonie specyalnie ma wielkie znaczenie ze względu na ważne matche, które „Cracovia" ma rozegrać później.

Usiłowane samobójstwo. Wczoraj po południu zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Niecałą l. 4, gdzie w zamiarze samobójczym strzelił do siebie aptekarz, p. P. Doktor pogotowia stwierdził że kula utkwiła w okolicy serca. Natychmiast przewieziono rannego do szpitala św. Łazarza, gdzie przystąpiono do operacyi. Stan chorego jest bardzo groźny. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany.

Wypadke w kopalni węgla. W kopalni węgla w Jaworznie wczoraj rano robotnik Andrzej Grabowski wpadł pod wózek naładowany węglem i doznał zmiażdżenia prawej nogi. Ofiarę wypadku przewieziono pociągiem do Krakowa, a z dworca pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala św. Łazarza.

Tajemniczy wypadek. Między torami na dworcu towarowym w Krakowie znaleziono wczoraj wieczorem omdlałego człowieka. Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, które stwierdziło zupełne osłabienie u owego człowieka. Mimo usiłowań nie można było przywrócić go do przytomności. Jak przypuszczają, jest to ofiara emigracyi. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

Z sali sądowej. (Zbrodnia kradzieży.) Wczorajsza rozprawa przed sądem przysięgłych przeciwko Józefowi Jaroniowi, oskarżonemu o zbrodnię kradzieży i gwałt publiczny, zakończyła się wyrokiem, skazującym Jaronia na 4 miesiące ciężkiego więzienia za zbrodnię gwałtu publicznego. Za brodnię kradzieży został w zupełności uwolniony. Obwinionego bronił dr Słotwiński.

Aresztowanie złodzieja wagonowego. Od dłuższego czasu na dworcu towarowym w Krakowie z zamkniętych wagonów ginęły rozmaite towary. Sprawcy odrywali plomby i po skradzeniu towaru w sprytny sposób plombowali je z powrotem. W ostatnich dniach okradziono w ten sposób 5 wozów towarowych. Dopiero wczoraj przytrzymano na gorącym uczynku 20-letniego Antoniego Lichwała w chwili, gdy z wagonu wynosił likiery i wina. Lichwała odstawiono „pod Telegraf".

Oszustka emigracyjna. Po poczekalni III. klasy wśród emigrantów uwijała się jakaś starsza kobieta i wyłudzała od nich pieniądze. Wczoraj Albinie Klubie ukradła dwa kufry i sprzedała je wraz zawartością za kilka Kor. Kobietę tę aresztowano. Nazywa się Marya Klimaszewska. Przy aresztowanej znaleziono towar, pochodzący z kradzieży sklepowych w Krakowie.

Włamania i kradzieże. Do piwnicy Abrahama Friescha przy ul. Rakowieckiej l. 23 włamali się wczoraj dotąd niewyśledzeni sprawcy i skradli kilka butli spirytusu wartości 200 K. — P. Rosie Zollman skradł jakiś wyrostek na placu Matejki torebkę z 60 koronami.

Z kraju.

Ugminienie szkoły polskiej w Radwanicach na Śląsku. Z Mor. Ostrawy piszą nam: Tocząca się w Radwanicach od 1914 roku walka o publiczną szkołę polską, dobiega do końca. W sprawie tej odbyła się w poniedziałek 30 marca konferencya, w której wzięli udział ze strony Czechów, prócz przedstawicieli Wydziału gminnego w Radwanicach, prezes „Maticy osvěty lidove", notaryusz dr Pelc z Ostrawy Polskiej i sekretarz czeskiej Rady Narodowej, p. Brzesky, a ze strony polskiej reprezentanci Tow. Szkoły Ludowej pp.: Witold Ostrowski, Piątkowski, Nowak, Waga i sekretarz Macierzy, p. Marcinek St. z Cieszyna. Na życzenie obu stron brał również udział w obradach referent sprawy utworzenia szkoły polskiej w Radwanicach, sekretarz rządu krajowego p. Szramek.

Konferencya doprowadziła do zupełnego porozumienia we wszystkich punktach, wobec czego reprezentanci gminy zobowiązali się zwołać w przeciągu dni 14 posiedzenie Wydziału gminnego, na którem w myśl ustalonych na konferencyi warunków ma być przedłożony do uchwały wniosek na natychmiastowe przejęcie na etat publiczny szkoły, utrzymywanej dotąd przez Towarzystwo Szkoły Ludowej, tudzież wniosek na przystąpienie do budowy gmachu dla tejże szkoły, obliczonego na pomieszczenie 5 klas.

Tak więc jedno z ognisk, rozpalająccyh walkę czesko-polską zostało ugaszone, a należałoby sobie życzyć, by stało się to jak najprędzej i w innych spornych gminach czesko-polskich.

Mor. Ostrawa, 2 kwietnia.

W niedzielę 5 kwietnia o godzinie 6 wieczorem urządza Koło T. S. L. w Mor. Ostrawie w Domu polskim odczyt połączony z dyskusyą na temat: „Znaczenie kapitału w gospodarstwie narodu". — Prelegentem będzie p. G. Ciecimirski z Cieszyna. Wstęp na odczyt bezpłatny.

Nowy Sącz. (Koncert symfoniczny.) — W zeszłym tygodniu urządziło powszechną sympatyą cieszące się Towarzystwo „Lutnia" koncert orkiestry 56 i 100 pułku z Krakowa. Umiejętnie dobrany program dawał przegląd arcydzieł muzyki symfonicznej, między któremi nie brakło utworów Karłowicza i Nowowiejskiego. Doskonale zgraną i sumienną pracą kapelmistrzów przygotowaną orkiestrą kierował znany zaszczytnie kompozytor Feliks Nowowiejski, który porwał zaraz od pierwszych poruszeń batuty publiczność. Oklaskom i entuzyazmowi przepełniającej salę publiczności nie było końca po każdym utworze, a zamieniły się one w prawdziwą burzę po wykonaniu przez potężny chór Lutni pod batutą prof. Kosińskiego „Kujawiaka", gdy na scenie znalazł się kompozytor wraz z dyrygentem Lutni. Czcigodnemu gościowi ofiarowała Lutnia swe godło z kwiatów, a chór żeński bukiet. Dochód, przeszło 180 K, przeznaczono na kolonie wakacyjnę dzieci funkcyonaryuszów kolejowych.

Ze świata.

Katastrofa samochodowa w Warszawie. Nie przebrzmiały jeszcze echa katastrofy samochodowej, której ofiarami padł znany fabrykant wyrobów tytoniowych, Kołodziejski, i towarzysząca mu literatka, p. Władysława Nidecka, gdy oto onegdaj zdarzyła się druga, podobna rozmiarami katastrofa, w której każda osoba uległa ciężkiemu okaleczeniu. Jak już donosiliśmy, po przedstawieniu w teatrze Nowości, grono złożone z artystów i funkcyonaryuszów Nowoczesnego teatru w liczbie 5 osób podjęło przejażdżkę samochodową. Za trzecim mostem w drodze na Pragę samochód skutkiem nadmiernie szybkiej jazdy wpadł na baryerę, odgradzającą miejsce reparacyi bruku, a wszyscy jadący wypadli na bruk. Władysław Walter, śpiewak, złamał rękę, Jerzy Guranowski, literat, uległ wstrząśnieniu mózgu i złamał rękę, Jan Zawisza, sekretarz teatru Nowoczesnego, odniósł ciężkie zranienie głowy, a śpiewaczka, Helena Rinast-Lider, ciężkie wstrząśnienie mózgu, grożące utratą życia. Lżejsze rany odnieśli kompozytor Ludomir Rogowski i szofer Antoni Bomblis. Wszystkich odwieziono do szpitala. Stan Heleny Lider jest beznadziejny.

Warszawa, 2 kwietnia. (Budżet m. Warszawy. — Dar dla muzeum miejskiego. — Zapis ś. p. dra Kosińskiego.)

— Budżet dochodów i wydatków m. Warszawy na r. 1914 wynosi 16.059.130 rb. Magistrat przesłał projekt powyższy do zatwierdzenia ministeryum.

— Muzeum miejskie pozyskało cenny dar z darowizny Polaka z Ameryki, p. Knedlera, który ofiarował miastu 48 obrazów batalistycznych polskich pędzla znanego artysty malarza Chełmińskiego. Na pozwolenie przyjęcia tego daru magistrat musiał wyjednywać sobie pozwolenie ministra spraw wewnętrznych.

— Zmarły lekarz-operator, ś. p. prof. Julian Kosiński, zapisał 5.000 rb. na kasę wsparcia podupadłych lekarzy.

Premiera operowa w Wiedniu. Piszą nam z Wiednia 2 b. m.: Opera nadworna wystąpiła wczoraj z premierą. Po raz pierwszy na scenie ukazała się romantyczna opera Franciszka Schmidta p. t. „Notre-Dame". Libretto osnute jest na tle prześlicznej powieści Victora Hugo „Notre-Dame de Paris", która już wiele muzyków natchnęła (n. p. ks. Poniakowskiego w r. 1847) do wykorzystania wdzięcznego tematu. Opera Schmidta odniosła w Wiedniu duży sukces. Libretto zręcznie wyzyskuje efektowne momenta powieści, muzyka harmonicznie bogata, świeża jest i melodyjna. Na twórczość Schmidta nie wywarła wrażenia dzisiejsza dziwaczna muzyka. Liryzm zwyciężył i zapewnił nowej operze powodzenie.

Konsumcya wódki w Rosyi. Z pism rosyjskich dowiadujemy się, iż w styczniu b. r. w erupejskiej i austryackiej Rosyi sprzedano 9,795.240 wiader okowity o 805.322 wiader więcej, niż w styczniu 1913. Z monopolu wódczanego rosyjskie państwo miało w styczniu 1914 r. 83,790.959 rubli dochodu (o 6,936.310 rubli więcej niz w styczniu 1913 roku).

Malwersacye w paryskim banku. Z Pragi piszą 1 b. m.: W paryskim „Banque d'industrie" odkryto malwersacye w wysokości kilkuset tysięcy franków, popełnione przez dyrektora tej instytucyi, Czecha. Defraudanta uwięziono. Paryski „Banque d'industrie" założony został swego czasu przez Czeski bank przemysłowy z kapitałem akcyjnym 6 milionów franków i miał na celu doprowadzić do skutku bliższe stosunki między kapitałem francuskim a czeskim targiem pieniężnym.

Tragedya rybacka. Z Londynu telegrafują: Dzienniki przynoszą obszerne szczegóły o katastrofie flotyli rybackiej, zaskoczonej burzą śnieżną we wtorek w pobliżu Nowej Funlandyi. Ogólną liczbę ofiar obliczają na 200. Zachodzi obawa, czy katastrofa nie spotkała wielu innych okrętów. Ci, których ocalono, znajdowali się na bryłach lodowych, pływających po morzu, przez 36 godzin bez pożywienia. Naturalnie uratowani znajdują się w stanie największego wyczerpania. Wysłano jeszcze dalsze okręty celem niesienia pomocy.

Mianowania i przeniesienia przy kolejach państwowych. Juda Plesser, adjunkt w oddziale II. w Stanisławowie, awansował do VIII klasy rangi. Otrzymali wyższe adjuta aspiranci: Tadeusz Ambroziewicz, Borki Wielkie; Jan Bańkowski, Mościska; Wojciech Bytomski, Skole; Zygmunt Matras, Tarnopol; Jan Myciński, Złoczów; Maksymilian Niziński, Stryj; Władysław Ostrowski, Posada Chyrowska; Piotr Owca, Drohobycz; Leon Prorok, Drohobycz i Bronisław Urbański, Tarnopol. Ludwik Kuczyński, komisarz maszyn w ogrzewalni we Lwowie, mianowany kierownikiem działu montowania maszyn w warsztatach w Przemyślu; Juliusz Jurkiewicz, wolontaryusz w Złoczowie i Antoni Kurka, wolontaryusz w Zagórzu, mianowani aspirantami. Tadeusz Biauth został przyjęty w charakterze adjunkta maszyn do warstatów we Lwowie.

Przeniesieni zostali: Józef Radoszewski, starszy komisarz kolejowy, z odeziału VI. do oddziału VII w dyrekcyi lwowskiej; Marek Terner, rewident, z Podwołoczysk do Lwowa-Podzamcza; Mojżesz Kleinkopf, oficyał, z oddziału IV. do V. we Lwowie; Gustaw Berchtloff, asystent, z Drohobycza do Jarosławia; Wilhelm Schaller, asystent, z Przeworska do Lwowa; Julian Starczewski, asystent, ze Stryja do Przeworska w charakterze kasyera frachtowego; Antoni Konasiński, aspirant, z Rawy Ruskiej do magazynu materyałowego we Lwowie; Jakób Różycki, aspirant, z Jarosławia do Rawy Ruskiej.

„Wiener Zeitung" ogłosza: Minister skarbu zamianował wicesekretarza ministeryalnego w ministerstwie skarbu, Juliusza Oszackiego, radcą skarbowym.

Składki:

Na głodnych wychodźców złożyli w administracyi „Nowej Reformy": Marya Rydzewska 3 korony, Henryk Heuman 20 koron.

Z kalendarza. W sobotę, d. 4 kwietnia: Izydora bwdk. i Zozyma p. W niedzielę, 5 kwietnia: Wincentego Fer. i Ireoy.

Wschód słońca dnia 4 kwietnia o godzinie 5 m. 14; zachód o godzinie 6 m. 14; długość dnia godzin 13 minut 00.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

Sobota: „Car Aleksander I."
Niedziela: o godzinie 3 i pół po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; o godz. 7 i pół w.: „Car Aleksander I."
Poniedziałek: „Car Aleksander I."
Wtorek: „Car Aleksander I."
Środa: „Car Aleksander I."

Kronika lwowska.

Lwów, 4 kietnia.

Ś. p. Karol Schayer. Ze Lwowa donoszą nam: Onegdaj zmarł we Lwowie b. radny miejski, kupiec Karol Schayer. Lat 30 pracował w Radzie miejskiej w komisyach budżetowych i sekcyach finansowych. Za czasów prezydentury Godzimira Małachowskiego był pierwszym wiceprezydentem miasta, długie lata zasiadał w prezydyum lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, w radzie nadzorczej Banku krajowego, w szeregu komisyj podatkowych, a w szczególności opiekował się fundacyą im. Domsa. Ś. p. Schayer liczył lat 73. Z powodu obywatelskiego postępowania zaskarbił sobie ogólne poważanie i szacunek. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Zimorowicza 3 na cmentarz Łyczakowski.

Burza. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj o godz. 5 po południu przeszła nad miastem burza, połączona z piorunami i grzmotami oraz z ulewą.

Repertuar teatru lwowskiego.

Sobota: po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Rigoletto".
Niedziela: po poł.: „Wesele Figara"; wieczór: „Księżniczka Małgorzatka".
Poniedziałek: „Tosca".

Dział ekonomiczny.

* **Najbliższe postoje Wystawy ruchomej Ligi Pomocy przemysłowej**, połączone z wykładami o przemyśle krajowym, ilustrowane obrazami świetlnymi, odbędą się w czasie od 18 kwietnia do 27 maja b. r. w powiecie brzeskim w następujących miejscowościach:

W kwietniu: Brzesko, 18 i 19 (wiec 19). Poręba 20 i 21, (wiec 21. Uszew 22 i 23, (wiec 23). Gnojnik 24 i 25, (wiec 25). Tymowa 26 i 27, (wiec 26). Iwkowa 28 i 29, (wiec 29). Czchów 30 kwietnia i 1 maja, (wiec 1 maja).

W maju: Zakliczyn 4 i 5 (wiec 5). Wojnicz 6 i 7 (wiec 7). Dębno 8 i 9, (wiec 8). Porąbka uszewska 10 i 11, (wiec 10), Jadowniki Podgórne 12 i 13 (wiec 13). Bielcza 14 i 15, (wiec 15). Radłów 16 i 17, (wiec 17). Zaborów 18 i 19, (wiec 19). Szczurowa 20 i 21, (wiec 21). Borzęcin 22 i 23 (wiec 23). Szczepanów 24 i 25 (wiec 24). Jasień 26 i 27, (wiec 27).

* **Ostrzeżenie przed poszukiwaniem zajęć w Bułgaryi.** Z Izby handlowej komunikują nam: W ostatnich czasach wiele osób udaje się do Bułgaryi w fałszywem mniemaniu, że obecnie bardzo łatwo znaleźć tam zajęcie wszelkiego rodzaju. Osoby te często, nie posiadając żadnego fachowego wykształcenia, i bez odpowiednich wiadomości językowych, nie mogą znaleźć żadnej pracy i muszą być odsyłane z powrotem przez konsulaty. Ponieważ wypadki podobne zdarzają się coraz częściej, przestrzega ministerstwo handlu przed udawaniem się do Bułgaryi, bez zapewnienia sobie przedtem zajęcia.

Wszelkich informacyj w tym kierunku udzielają konsulaty austryackie w Bułgaryi.

* **Rada nadzorcza Banku hipotecznego** zamianowała dr Kornela Paygerta, dyrektora filii krakowskiej, zastępcą dyrektora Banku hipotecznego, poruczając mu nadal kierownictwo tutejszej filii.

* **Filia kraj. Tow. chowu drobiu, królików i gołębi** odbędzie w niedzielę 5 b. m. w sali Tow. Demokratycznego (pl. Szczepański l. 3) walne zebranie członków. Początek o godz. 4 pop.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 3 kwietnia.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77 80) od 20·40 do 23·80: żyto krajowe (waga gatunkowa 71 74) od 17·20 do 22·—; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 15·— do 18·—; jęczmien na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 15·60 do 18·80; proso od —·— do —·—; kukurudza od 16·70 do 19·50; tatarka od 21·50 do 23·—; groch 25·50 do 35·—; fasola od 29·— do 56·—; soczewica od 50·— do 56·—; wyka od 20·— do 22·50; siano zwyczajne od 9·40 do 10·40; koniczyna pastewna od 9·60 do 10·60; słoma od 5·20 do 5·60; rzepak zimowy od 29·— do 31·—; kminek krajowy od 66 do 70; kminek holenderski od 78·— do 80·—; koniczyna nasienna czerwona od 180 do 204; koniczyna nasienna biała od 0—·— do 0—·—; tymotka nasienna —·— do —·—; esparsetta 0·—·— do 0—·—; ziemniaki od 5·— do 5·60; jaja za kopę od 4·— do 4·40; masło za 1 kilogram od 3·— do 3·50; ser za 1 kilogram od 0·90 do 1·—; mleko zbierane za 1 litr —·8 do —·10; mleko niezbierane od —·20 do —·24; kapusta za kopę 0·— do 0·—.

Wiedeń, 3 kwietnia. — Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 618·—, węg. Zakł. kredyt. 820·50, Anglobanku 343·50, Unionbanku 594·75, Länderbanku 520·—, Bankvereinu 534·—. Bodencredit 1198·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 642·—. Akcye praskiego Banku kredyt. 657·25, Kolei państwowych 713·—, kolei południowej 102·75, kolei północnej 5040·—, kolei czerniowieckiej 509·25, Alpiny 833·—, Rima Muranyi 657·—, Praskiego Tow. żelaznego 2506·—, Fabryki broni 923·—, Akcye tureckie tyt. 444·—, Gal. Karp. Tow. naft. 989·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 82·70, Austr. renta koron. 82·85, Węgier. renta koron. 82·10, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·25, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredytowego ziemskiego 90·75, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredyt. ziems. 91·—, 4% Listy Banku hip. 83·25. 4½% Listy Banku hip. 90·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·70. 4½% listy Banku kraj. 91·—, 4% Gal. Obl. propin. 98·25, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·20, 4% pożyczka m. Lwow 80·25, 4% pożyczka m. Krakowa 82·—, Losy tureckie 226·—, Marki 117·47. Ruble 252·75, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 761·75, Powsz. B. depoz. 547·—.

Usposobienie: osłab.

Wiedeń, 3 kwietnia. Cukier spokojnie 20.75—85; 21.50—60. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 3 kwietnia. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 85·00 Austryackie noty 85·10, Rosyjskie noty 215·45. Amerykańskie noty 420·25, 3-prc. pruskie konsole 78·70, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 89·30, Niemiecki bank państwowy 134·90, Austryackie akcye kredytowe 205·75, Berlińskie Towarzystwo handlowe 163·75, Diskonto Komandit 188·25, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 21·87 Kanada Pacific 209·50, Losy tureckie 169·25, Hohenlohe 120·25, Phönix 240·50, Gelsenkirchner 196·75, Hamburg-Ameryka Packetf. 132·37, Hansa 266·75, Północny Lloyd 123·50.

Wiedeń, 3 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-prc. 277·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 241·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 272·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 227·75, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 108·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 25·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 478·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 58·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 51·25, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 30·25, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 224·25, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 225·60 Tureckie oblig. prem. kolei prc. 466·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 466·50.

Paryż, 3 kwietnia. Renta 3 prc. 35·20, Mąka 86·72.

Berlin, 3 kwietnia. Austryackie banknoty 85·10, Spirytus 31·—.

Frankfurt, 3 kwietnia. Austr. kred. 206·75, Koleje państwowe 156·60, Disconto 188·75, Laura —·—. Usposobienie silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 3 kwietnia. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 12·60 do —·—; pszenica na maj 12·50 do —·— pszenica na październik 11·22 do —·—; żyto na kwiecień 10·10 do —·—; żyto na październik 8·66 do —·—; owies na kwiecień 7·70 do —·—; owies na październik 7·70 do —·—; kukurudza na maj 6·75 do —·—; kukurupza na lipiec 6·88 do —·—; kukurudza na sierpień —·— do —·—; rzepak na sierpień 15·90 do —·—.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: słabe; pogoda: piękna.

† Paweł Heyse.

Wczoraj zmarł w Monachium Paweł Heyse, dożywszy lat 84. Był to pisarz i poeta wielkiego dla kultury niemieckiej znaczenia, dziś już tylko historycznego, w dziedzinie piśmiennictwa reprezentował bowiem doskonale światopogląd i ideały oświeconych Niemców z ery, która skończyła się kilkadziesiąt lat temu. Była to era szlachetnego epigonizmu, era pracy nad spożytkowywaniem, wewnętrznem przetrawieniem najszlachetniejszej treści i dostojnych tradycyj wielkiej poezyi niemieckiej. Heyse był duchowo epigonem, ale jako artysta był niepospolitym i miał wybitne cechy indywidualne. Wyróżniał się lotnością wyobraźni, nie-

zmąconą pogodą ducha i wytwornością stylu. Przytem był fenomenalnie płodnym, bo pisał łatwo. Talent jego najświetniej zajaśniał w epice; jako nowelista zajmuje też Heyse wyjątkowe stanowisko w literaturze niemieckiej; napisał kilkaset nowel, a niektóre z nich są arcykunsztowne pod względem stylu, tchnącego duchem Goethowskim, i niezwykle pomysłowe w obrobieniu tematu. Mistrzostwo pisarskie Heysego przejawiło się także w niektórych powieściach obszerniejszych, które swego czasu były w Niemczech rozchwytywane. Trwałą wartość literacką przyznaje jeszcze dziś krytyka niemiecka powieści pt.: „Die Kinder der Welt". Powieść ta wywołała głośne protesty ze strony klerykalnej.

Heyse walczył przez całe swe życie niestrudzenie o laury dramaturga; napisał aż pięćdziesiąt kilka sztuk scenicznych, ale żadna z nich nie przyniosła autorowi sukcesu rzetelnego. — Natura jego talentu, na wskroś epickiego, z przymieszką liryzmu, głęboka harmonijność jego światopoglądu były wręcz niezgodne z istotą dramatu, którą stanowi rozterka i walka.

Szczęśliwsze były jego usiłowania na polu produkcyi czysto lirycznej; wyjątkowe poczucie formy, wytworność wrodzona i umiarkowana zmysłowość znalazły wysoce artystyczny wyraz w jego poezyach.

Heyse urodził się w Berlinie w r. 1830. Jako 24-letni młodzieniec powołany został na dwór ówczesnego króla bawarskiego Maksymiliana. Po wycofaniu się z otoczenia królewskiego, pozostał przez całe życie w Monachium i tu napisał prawie wszystkie swe dzieła.

Blask znaczenia i wpływów Heysego zaczął gasnąć w przedostatnim dziesiątku lat poprzedniego stulecia, gdy obudził się prąd naturalistyczny w literaturze niemieckiej. Wtedy krytyka „młodych" zaatakowała gwałtownie głównego przedstawiciela poezyi „idealistycznej". Prąd rozwoju poszedł innym torem; Heyse stał się też wnet znakomitością, należącą do historyi.

Tel. „N. Reformy".

Monachium, 4 kwietnia.

W myśl życzenie Heysego, pogrzeb odbędzie się bez udziału duchowieństwa. Na trumnie nie będą składane żadne wieńce, również w myśl jego życzenia. Z tego powodu wieńce przysłane przez króla i królowę nie zostały umieszczone w sali, w której wystawiono zwłoki.

Polityka gruntowa i komunikacyjna w Krakowie.

Kraków, 4 kwietnia.

Czwarte z rzędu zebranie w sprawach gospodarki miejskiej, które urządza Wydział Towarzystwa demokratycznego, odbyło się wczoraj wieczorem w sali Towarzystwa przy pl. Szczepańskim. Zebranie poświęcone było **polityce gruntowej i komunikacyjnej** gminy m. Krakowa. Referentem był doskonały w tej sprawie znawca wiceprezydent miasta Józef Sare.

Aktualny referat wiceprezydenta Sarego zgromadził niezwykle liczne grono słuchaczy. Między innymi przybyli pp. prezydent miasta dr Leo, wiceprezydent dr H. Szarski, poseł J. K. Federowicz, poseł Srokowski, poseł i burmistrz miasta Podgórza Fr. Maryewski, dyr. krak. miejskiej Kasy Oszczędności dr Tadeusz Federowicz, radcy miejscy prof. Bujwid, dr Gertler, Konopiński, Wasung, prof. dr Jul. Nowak, Mendelsburg, Szatkowski, dr Krzetuski, Kosobucki, dr Schneider, Szym. Dąbrowski, dr Ignacy Landau, Miedniak, Chwastek, Pająk, dalej radca dworu Ingarden, prof. Regiec, radni dyr Rolle, oraz p. Matula z Podgórza, inż. Edward Uderski, st. architekt Rzymkowski, radca ces. Górecki, Ludwik Halski, kilkunastu inżynierów i architektów krakowskich, oraz liczne grono członków Tow. Demokratycznego.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa dra Ernesta **Bandrowskiego** zabrał głos referent p. Józef Sare.

Polityka komunikacyjna.

W pierwszej części tego referatu zajął się mowca polityką komunikacyjną w Krakowie. Zarząd miasta starał się przedewszystkiem o umożliwienie mieszkańcom wygodnej komunikacyi **pieszej** i w tym celu założył już w roku 1903 własną fabrykę płyt betonowych, używanych do budowy **chodników** ulicznych. Budżet tej fabryki na rok 1914 wynosi 326.000 K, a w ciągu 8 lat ostatnich wzrósł czterokrotnie. W dalszym ciągu prelegent przedstawił szczegółowo, co zarząd miasta uczynił między rokiem 1908—1914 dla uporządkowania ulic, oraz rekonstrukcyi dróg i placów, podnosząc, że dobra droga w mieście jest jedną z najważniejszych podstaw w jego życiu ekonomicznem. Wszystkich dróg na obszarze W. Krakowa mamy 110 kilometrów.

Obecnie gmina miasta Krakowa otrzymuje od kraju 190.000 K a od rządu 166.000 koron na rekonstrukcyę dróg zniszczonych zeszłorocznemi ulewami w Krakowie.

Regulacya miasta.

Plan generalny regulacyi miasta, wykonany już został w roku 1907. W myśl tego planu powstała aleja Krasińskiego, Słowackiego i Mickiewicza, która objęła dawną kolej obwodową, duszącą od 30 lat nasze miasto, dalej obecne drogi dojazdowe do dworca towarowego, drogę bulwarową nadwiślańską od stacyi Grzegórzeckiej aż do S. S. Norbertanek, takąsamą drogę prawobrzeżną w Dębnikach, oraz most na Rudawie w przedłużeniu ul. Wolskiej. W r. 1910 zorganizowanc biuro regulacyi miasta, do którego powołano z zagranicy prof. Rakowicza. Biuro to pracuje intenzywnie nad przyszłym wyglądem miasta wraz z komisyą gruntową i sekcyą ekonomiczną Rady miasta. Dotąd opracowano szczegółowo Półwsie, Czarną Wieś, Łobzów, Krowodrzę, Warszawskie, Dębniki, część Zakrzówka i Ludwinów. Praca ta rozciąga się tylko do linii fortecznej, bo poza nią z planem regulacyjnym iść nie można. Mowca podniósł z naciskiem, iż praca zarządu miasta w sprawie regulacyjnej jest w zupełności zgodną z poglądami na budowanie i rozszerzanie nowoczesnych miast. Projektować i budować miasto, znaczy stwarzać nowy warsztat pracy, nową fortecę narodową. (Oklaski).

Komunikacya tramwajowa.

W dalszym ciągu omówił referent szczegółowo rozwój komunikacyi tramwajowej. W tym roku wybuduje gmina linię III Most przez ul. Lwowską i Kalwaryjską w Podgórzu, aż do zakładu Matecznego. W przyszłym roku prawdopodobnie będzie wybudowana dalsza linia przez ul. Karmelicką aż do szkoły kadeckiej. Zależy to od odwodnienia ul. Kazimierza Wielkiego, to zaś znowu zależnem jest od wybudowania kolektora przez rząd w miejsce starego koryta Rudawy, obok parku Jordana. Linia na Warszawskie będzie mogła być wykonaną, gdy podjazd w ul. Warszawskiej będzie ukończony.

Nowe dworce kolejowe.

Dzięki staraniom gminy, wybudowany został nowy dworzec towarowy kosztem 7 milionów koron, powstały nowe szerokie podjazdy i nowe drogi dojazdowe, które gmina buduje przy pomocy subwencyi kolei północnej.

W roku bieżącym jeszcze odbędzie się komisya obchodowa w sprawie budowy nowego dworca osobowego w Krakowie, a wnet potem będzie rozpisany konkurs na fasady gmachu. Dworzec będzie piętrowy, przed nim powstanie plac dojazdowy, wielkości prawie połowy rynku krakowskiego.

Gmina musi wybudować dojazdy kosztem 800 tysięcy koron. Gmach stacyjny stworzy w tej okolicy nowy ruch, a transport osób przybierze charakter europejski.

Kanalizacya Wisły i mosty.

Referent wspomniał w dalszym ciągu swego przemówienia o rządowych robotach nad kanalizacyą Wisły, murach bulwarowych i ochronnych, oraz kolektorach, dalej o mostach rządowych na Wiśle. Trzeci most stanął kosztem dwóch milionów koron, most w przedłużeniu ul. Dietlowskiej, który połączy znowu Kraków z dzielnicami IX., X. i IX., musi być również w niedalekiej przyszłości wybudowany.

Polityka gruntowa.

Każde miasto, chcąc się rozszerzyć, musi zapewnić sobie pewne obszary, aby mogło gdzie pomieścić takie zakłady, jak gazownia, elektrownia i t. d., dalej zakłady rządowe, krajowe i gminne, jak n. p. szkoły, dalej aby mieć wpływ na sposób rozbudowania się miasta i aby rozwiązać kwestyę mieszkaniową.

Gmina m. Krakowa nabyła od roku 1906 dotąd 357 morgów gruntu za cenę około czterech milionów koron. W ostatnich czasach odstąpiła, względnie okazała gotowość odstąpienia rządowi parcel pod Akademię górniczą, sąd i seminaryum nauczycielskie i przez to przyspieszyła budowę tych zakładów, a nadto sprzedała grunta po niskiej cenie pod budowę domów własnych dla Tow. kupców i młodzieży handlowej, Tow. drukarzy i w. i.

Z polityką gruntową łączy się ściśle kwestya mieszkaniowa. Były i w tym kierunku starania zarządu miasta, który wybudował dom dla służby miejskiej w Dębnikach oraz sprzedał na Salwatorze około 7.000 sążni kwadr. Tow. urzędników pod budowę tanich mieszkań. Kwestya ta jest bardzo trudną do rozwiązania wobec małej naszej zdolności do asocyacyi. Do tych zadań potrzebną jest nie tylko praca, ale ofiarność i poprzestanie na małych zyskach przy budowie domów. Sprawie mieszkaniowej zaszkodziły bardzo lata 1912 i 1913, gdyż ruch budowlany zupełnie ustał, a gruntów nikt nie kupował, nadto rząd w tej sprawie nic nie zdziałał.

Referent omówiwszy szczegółowo politykę gruntową, zastrzegł się przeciwko napaściom, rozszerzonym nawet publicznie w Krakowie, jakoby radcy miejscy w tym dziale gospodarki miejskiej myśleli tylko o swoich osobistych korzyściach.

Po długich oklaskach, któremi dziękowano referentowi, rozwinęła się

dyskusya.

Radca dr Gertler zaznaczył, iż dzięki krakowskiej Radzie miejskiej i jej prezydentowi przyspieszył rząd szereg inwestycyj, niezmiernie donioslych dla rozwoju Krakowa.

Poseł M a r y e w s k i wyraził życzenie, aby także Podgórze, po przyłączeniu do Krakowa, rozwijało się pod względem komunikacyi tak szybko, jak Kraków, oraz apelował do obecnego na sali prezydenta, dra Lea, o poczynienie we Wiedniu dalszych kroków celem usunięcia rewersów p r o c h o w y c h w Podgórzu.

Dyr. R o l l e omówiwszy ogromny rozkwit i rozwój gospodarki miejskiej w Krakowie, wyraził życzenie, aby równolegle z życiem gospodarczem w Krakowie rozwijało się także życie publiczne.

Radca R e g i e c domagał się, aby krakowska Rada miejska zajęła się seryo krakowskiem zagłębiem węglowem.

Prezes dr Ernest Bandrowski podziękował referentowi za niezwykle zajmujący odczyt i zamknął posiedzenie.

Proces o zdradę stanu.

(T e l e f o n e m.)

Lwów, 4 kwietnia.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchiwano dalszych świadków.

Świadek Jakób S c h a f e r, religii mojżeszowej, z Załucza, który żywo interesował się ruchem prawosławnym w Załuczu od r. 1903, a od r. 1908 o ruchu tym informował starostwo, oświadcza, że przywódcą radykałów w Załuczu był Michał Nahorniak, który utrzymywał stosunki z Trylowskim. Od Trylowskiego ludność Załucza dostawała formularze zgłoszeń przejścia na prawosławie. Worobec, Nahorniak i Matwijczuk pojechali do Rosyi po pieniądze na cerkiew, a gdy przyjechali, we wsi rozpowiadano, że przywieźli ze sobą 28.000 koron, które złożyli u ks. Bohatyrca na Bukowinie. Hudyma jeździł do Czerniowiec i do Lwowa i dostawał pieniądze od Bendasiuka. Świadek wiedział o tem od pewnej osoby, której nazwiska za zgodą Trybunału nie wymienia. Osoba ta nakłoniła świadka, aby pojechał do Bendasiuka, a tam dostanie dużo pieniędzy za to, żeby nie śledził moskalofilów w Załuczu i nie przeszkadzał im.

Świadek zgodził się na to pozornie. Wspomniana osoba powiedziała mu, że Bendasiuk daje pieniądze nietylko Hudymie, ale i innym agitatorom, którzy pracują na korzyść Rosyi. Świadek zawiadomił o tem starostwo. Ks. Hudyma żył dostatnio i żyli też przy nim inni ludzie. Utrzymywał on cały dom Worobców. Niedawno jeszcze, bo w zeszłym miesiącu, przysłano Worobcowi z Rosyi pół wagona zboża.

Po aresztowaniu Hudymy mówiono, że „przyjdzie Rosya, która udzieli sobie sama satysfakcyi za aresztowanie Hudymy".

Wszystkie te opowiadania świadek podsłuchał, a były też osoby, które go o ruchu moskalofilskim informowały.

Doniósł o tem do starostwa, bo sądził, że jest to obowiązek każdego obywatela.

Przewodniczący stwierdza, że świadek ofiarował swoje usługi także sztabowi generalnemu we Lwowie.

Dalej oświadcza świadek, że Bojczuk, mostowy w Załuczu, oświadczył mu, iż prawdą jest, że ks. Hudyma i Sandowicz mierzyli most w Załuczu i że poznał przytem Hudymę. Teraz w sądzie powie Bojczuk prawdę, bo przysięgnie. W śledztwie w Kołomyi odwołał pierwsze zeznanie, bo Michał Czyborak groził mu śmiercią. Bojczuk widział też często Hudymę koło mostu w Załuczu. Z Łęgowiny wychodził wtedy zawsze jakiś człowiek, który rozmawiał z Hudymą i znikał bez śladu.

Z początku prawosławie w Załuczu było aktem demonstracyjnym ze strony ludności, która chciała otrzymać napowrót ks. Jurjewicza. Później jednak nie przekonanie pchało chłopów w objęcia prawosławia, tylko ruble. W końcu stwierdza świadek, że Worobec wybudował sobie dom za ruble i że Worobcowie wogóle żyją po obywatelsku, chociaż nie pracują.

Groźna sytuacya w Albanii.

(Telegr. „N. Reformy".)

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Walony: Według wiadomości, jakie tu nadeszły, 80 greckich żołnierzy, którzy się znajdowali w szpitalu w Korycy, zaatakowało, skutkiem poduszczenia przez biskupa greckiego, żandarmów albańskich. Przyszło do walki, w czasie której oficer holenderski odniósł ranę. **Miasto znajduje się jeszcze ciągle w rękach Albańczyków.**

Walona. Wiadomości z południa kraju **brzmią poważnie.** Według pewnych wiadomości, wśród świętych batalionów znajdują się przebrani żołnierze i oficerowie greccy. **Bandy rozporządzają armatami i mitraliezami.** W ostatnich dniach ruszyli powstańcy z okolicy Kolonii i Leskoviki na północ. Po drodze ostrzeliwują bandy wsie albańskie **z armat i plądrują.**

Durazzo. Według wiadomości, jakie tu nadeszły, powstańcy mieli dotrzeć przed Korycę. Miało przyjść do **krwawej walki** ze znajdującą się w mieście załogą żandarmów albańskich. Brak jeszcze szczegółów o przebiegu walki.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi z Bukaresztu, że zajścia w Epirze i zachowanie się Grecyi wywołało niezadowolenie rządu rumuńskiego, który zwrócił uwagę Grecyi, aby nie podniecała rewolucyi w Epirze i zerwała wszystkie tajne stosunki, łączące Venizelosa z prezydentem rządu prowizorycznego w Epirze, Sografosem.

Katastrofa kolejowa.

(Telegr. „N. Reformy".)

Czerniowce, 4 kwietnia.

W pobliżu przystanku kolejowego Pozorita odczepił się wóz ambulansowy pociągu mieszanego Nr. 2951, jadącego w kierunku Dornej Watry i począł biedz po pochyłości. Wóz ten zderzył się z lokomotywą jadącego również do Dornej Watry pociągu pocztowego. Zderzenie nastąpiło koło stacyi Sadowa. Oficyał pocztowy Listenfeld i podurzędnik Cyganiuk, którzy znajdowali się w wozie ambulansowym **zginęli na miejscu.** Wysłano komisyę, która ma zbadać przyczynę odczepienia się wozu ambulansowgo.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 4 kwietnia.

Konsul rosyjski we Lwowie.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz postanowieniem z 8 marca br. udzielił „exequatur" dyplomowi instalacyjnemu mianowanego świeżo konsulem rosyjskim we Lwowie, radcy dworu Włodzimierzowi Nikołajewowi.

O fasye osobisto-dochodowe.

Wiedeń. Związek przemysłowców austryackich zwrócił się do ministerstwa skarbu o przedłużenie terminu wnoszenia fasyj podatku osobisto-dochodowego do 15 maja.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajsze posiedzenie Sejmu opozycya nie przybyła. Przyjęto do wiadomości nuncyum Izby magnatów o załatwieniu szeregu przedłożeń.

Przyjęcie ustaw wojskowych.

Petersburg. (WAT). Na dzisiejszem tajnem posiedzeniu Dumy, któremu przewodniczył prezydent Rodzianko, **przyjęto,** jako nagłe, wszystkie ośm projektów ustaw przedłożonych **przez ministerstwo wojny.**

Pogłoski o zmianie ministrów.

Petersburg. „Rjecz" donosi, że wkrótce zajdą w gabinecie nowe zmiany, a mianowicie minister skarbu Nark obejmie ministerstwo handlu, a minister komunikacyi Ruchłow, ministerstwo skarbu.

Uroczystości dworskie w Petersburgu.

Bukareszt. Dzienniki donoszą, że na życzenie pary carskiej, rodzina rumuńskiego następcy tronu przedłużyła swój pobyt w Petersburgu o cały tydzień. W przyszłym tygodniu oczekiwany tu jest grecki następca tronu, który ma się zaręczyć z córką rumuńskiego następcy tronu ks. Elżbietą.

Zamierzone są z tej okazyi wielkie uroczystości.

Organizacya Związku bałkańskiego.

Konstantynopol. Tutejszy ambasador rosyjski Giers odbył onegdaj konferencyę z posłem bułgarskim Toszewem, którego starał się nakłonić do wstąpienia Bułgaryi do związku bałkańskiego.

Sprawa Rochette'a w parlamencie.

Paryż. W Izbie deputowanych toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya nad sprawozdaniem komisyi śledczej w sprawie Rochette'a.

Sprawozdawca ganił i potępiał wmięszanie się Caillaux'a na rzecz odroczenia sprawy Rochette'a i podniósł konieczność przywrócenia niezawisłości sędziowskiej.

Proponuje porządek dzienny, ganiący stwierdzone a przeciwne porządkowi wmięszanie się zarządu finansowego i władzy wykonawczej w dziedzinę ochrony prawnej.

Proces pani Caillaux.

Paryż. Pani Caillaux czyni starania o odroczenie procesu do października. Obrońca jej Laborie czyni starania o prowizoryczne wypuszczenie klientki swej na wolność. Ministerstwo sprawiedliwości zamianowało już przewodniczącego rozprawy, która, jak przypuszczają, odbędzie się z końcem czerwca. Do prezydenta sądu zgłasza się wiele osób z prośbą o zarezerwowanie miejsca na rozprawę.

Starcia z robotnikami.

Petersburg. W czasie ostatnich starć między policyą a robotnikami zostało 12 robotników ciężko, a 200 lżej rannych.

Krwawe zajście.

Medyolan. Z Antivari donoszą, że pewien Czarnogórzec, w sprzeczce z dwoma marynarzami włoskimi, **dał do nich kilka strzałów rewolwerowych.** Jeden marynarz zginął na miejscu, drugi został ciężko zraniony.

Wyrok za szpiegostwo w Anglii.

Londyn. Przed Trybunałem w Old Bayley odbyła się rozprawa przeciw uwięzionemu dnia 22 lutego handlarzowi cygar Gouldowi i jego żonie, którzy oskarżeni byli o to, że wydobyli pewne plany tajne w celu sprzedania ich „obcemu mocarstwu". Gould był oprócz tego oskarżony o namówienie żony do tej zbrodni. Gould przyznał się częściowo do winy, zaś żona jego oświadczyła, że jest niewinną.

Prokurator cofnął oskarżenie przeciw Gouldowej. Fryderyk Gould **skazany został na 6 lat robót przymusowych i wydalenie.**

Chrystyania. (WAT). Zmarła tu w 77 roku życia wdowa po Ibsenie, Zuzanna.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 4 kwietnia.

Urlopy dla żołnierzy. Z Wiednia donoszą: Ministerstwo wojny postanowiło w tym roku udzielać urlopy żołnierzom w miarę możności od 9 do 16 kwietnia.

Eksplodujące cygaro. Z Poli telegrafują: Niejaki Jan Krucicicz, który wczoraj w południe szedł do Domu Narodnego, znalazł na schodach cygaro, które podniósł i zapalił. W tej samej jednak chwili nastąpił wybuch. Krucicicz stracił oczy i odniósł okropne rany na całej twarzy, na szyi i piersiach. Badanie wykazało, że cygaro było napełnione różnemi materyałami wybuchowemi.

Nowa ofiara Rockefellera. Z Paryża telegrafują: Rockefeller ofiarował znowu 5 milionów franków na tutejszy instytut medycyny swego imienia. Instytut ten otrzymał dotąd od Rockefellera 56 milionów na cele naukowe. Ogółem wydał Rockefeller dotąd na różne cele naukowe 900 milionów franków.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

WP. Drowi Szymonowi Feldblumowi
adwokatowi w Krakowie
za wygranie drogą apelacyi trudnego procesu, przegranego przez innego zastępcę prawnego w I. instancyi, składa podziękowanie
J. Horowitz.

†
Michał Panczakiewicz
emer. c. k. nadoficyał poczty
przeżywszy lat 47, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 3 kwietnia.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 5 kwietnia 1914 r. o godzinie 3 po południu z kaplicy cmentarnej wprost na miejsce wiecznego spoczynku.
Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie w poniedziałek dnia 6 kwietnia 1914 r. o godzinie 10 rano w kościele OO. Reformatów. Na te smutne obrzędy zaprasza stroskana rodzina Krewnych, Kolegów i Znajomych Zmarłego.

Podziękowanie.

Za liczne dowody współczucia po stracie Najdroższego Męża i Ojca ś. p. Franciszka Bandrowskiego i oddanie mu ostatniej usługi składamy Wszystkim serdeczne Bóg zapłać.
2828 **Żona z dziećmi.**

Podziękowanie.

Ciężko i boleśnie dotknięci nieubłaganym wyrokiem Boga przez stratę naszego nieodżałowanego i najdroższego męża i ojca bł. p.

Józefa Fischera

nie mogąc każdemu z osobna szczerze podziękować, przesyłamy tą drogą wyrazy serdecznej podzięki lekarzom Pp. Drom: Ludwikowi Lustgartenowi, Hilfsteinowi, Aronsohnowi Jul., Frommerowi, Landauowi Janowi młod., Prof. Pilzowi, Schudmakowi i Szurkowi za ich bezinteresowną i pełną poświęcenia opiekę, jaką otaczali zmarłego w czasie długotrwałej choroby, Rab. Drowi Oz. Thonowi za wyrazy czci dla zmarłego i słowa ukojenia dla rodziny, płynące ze szczerej przyjaźni i serdecznego współczucia, oraz prezesowi Drowi Raf. Landauowi i Świetn. Przełożeństwu świątyni Izraelitów postęp. za oddanie ostatniej posługi zmarłemu, a wszystkim Przyjaciołom i Znajomym za okazane współczucie.
2805 **Rodzina.**

Ruch przejezdnych.

Kraków, 3 kwietnia.

HOTEL BELVEDERE: Kap. Leo v. Kuparenko z Krakowa; prof. Piotr Kalinowski z Krosna; poseł Stanisław Śmiłowski z Limanowej, prof Leopold Wołowicz ze Stryja; kap. Józef Domiczek z Przemyśla; inż. Piotr Skotnicki z Wieliczki; inż. Stefan Malczewski z Liége (Belgia); inż. Arnold Manheim z Rzeszowa; Wacław Miecisiewski z Ochodzy; Jan Wilk ze Lwowa; D. Hager z Wiednia; L. Kraushar z Zeitz (Niemcy); Michał Serwacki z Ropczyc; Rudolf Wenzel z Wiednia; Feliks Herrbas z Freudenthal (Śląsk Gór.); Maksymilian Nowak z Jaworzna; Filip Satran z Wiednia; Emil Stein z Berlina; Osyas Reig z Wiednia; Ewa Gliszyńska z Warszawy; Antoni Jannaušek z Pragi; Oskar Belloni z Myślenic; Józef Jungermann z Nadwórny; Franciszek Malik z Cieszyna: Michał Olszewski z Pilzna: Leon Lederl z Wiednia; Kazimierz Hanusz z Bochni; Alfred Gąsiorowski z Chicago.

HOTEL FRANCUSKI: Feliks Boski z rodziną z Kobieli (Kieleckie); Józef Skarbek-Borowski z Minogi (Król. Polskie); Olga Bron z Warszawy; drowa Laura Kutrzebowa z Jordanowa; Zdzisław Konopka z Gorlic; dr Jan Leitgeb z Wiednia; Eugenia Nowakowa z Działoszyc; Józef Rudnicki z rodziną z Sosnowca; Władysław Stroner ze Lwowa; Adela Rudowska z Sosnowca; Bronisław Szawłowski z Brodów; Stanisław Srokowski z Tarnopola; Piotrowie Zubrzyccy z Bitkowa; Józef Leski z Warszawy; dr Józef Jerich ze Lwowa; Adolf Jaburek z Bielska.

Do wynajęcia

2 pokoje, kuchnia, przedp., łazienka i t. d. (cały wysoki parter), elektr., komfort. słoneczne, przy ul. Wygoda 3. Wiadomość tamże, II p. 2757 1 3

Masło mazurskie

codziennie świeże w 5-kg. paczkach, tylko za 12 K 50 h opłatnie wysyła Dom wysyłkowy Korczyna, koło Krosna. 2723 1 2

Kursa leczenia błędów wymowy

dla dzieci i starszych, rozpoczną się w połowie kwietnia. pod kierunkiem autora broszury „Jąkalstwo i jego leczenie". Kurs trwa około 5 tygodni, oddzielnie lub zbiorowo. Skutek niezawodny; dotyczący pozbywają się także przy tej metodzie trwożliwości a nabywają pewności siebie, rzetelnego usposobienia i lepszego wyglądu. — Adres: **S. S.**, Kraków, ul. Loretańska 16. 2738 1 2

Na święta

najlepsza i najtańsza książka kucharska **356 obiadów,** znakomita kuchnia krakowska (zawiera również przepisy do ciast, placków, konfitur, legumin i t. d.), przez **Gruszecką,** cena w opr. 2 kor.
Gruszeckiej ilustr. **Kucharz krakowski** dla oszczędnych gospodyń. wyd. XI, cena w oprawie kor. 4. Zamawiać najdokładniej za przek. poczt. Księg. nakł. **Fab. Himmelblaua w Krakowie,** ulica św. Tomasza 16. 2756 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 234 23 0

Znane z dobroci i światowej sławy

Drożdże

mautnerowskie, codziennie świeże

poleca Główny skład

K. Ogorzałego

Kraków, ulica Szczepańska 11.
Telefon 3004.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą. 2747 1 4

Ostatnie zamówienia na Święta Wielkanocne

przyjmować będą w Wielką Środę

JÓZEF SIERMONTOWSKI

fabryka wyrobów cukierniczych, Kraków. 2394 7 10

Handel kolonialny

i śniadankowy, wraz z domem. do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **2487.** 2467 4 5

Pokoje tanie

na dnie i dłużej. Długa 43, parter, na prawo. 1846 13 20

Wyborny miód!

pszczelny, deserowy, 5 kg. K 8·30, miód kuracyjny rarytas, 5 kg. K 8·80. — Masło stołowe co dzień świeże, 5-kg. paczka K 12·50. — Wysyła za zaliczką — J. Farba, Podhajce 76. 1261 20 20

Rutynowany urzednik

władający językiem polskim i niemieckim, korespondent i koncepista, znający ustawy, książkowość i wszelką manipulacyę biurową, dobrze się prezentujący, szuka posady. Także na prowincyi. lub jako podróżujący. „Nr. 7·966 okaziciel karty na broń" poste restante Kraków. 1122 20 20

Znane z dobroci

Kalifornijskie

KOMPOTY

w puszkach

poleca po najtańszej cenie

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW — MAŁY RYNEK
2259 13 0

Potaniało Masło duńskie i litewskie

deserowe i kuchenne niesolone

w handlu

K. Ogorzałego

Kraków, ul. Szczepańska 11.
Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą. 2748 1 0
Telefon 3004.

W KRYNICY

WILLA „RAJ"
jest do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość u właścicielki Leuchterowej w Tarnowie, ul. Kościuszki 1. 2049 8 8

Nie popierajcie Prusaków!

Idalin

do czyszczenia metali, polskiej fabryki **Iskra,** zamiast pruskiego 1983 6 10

SIDOLU

którego fabryka w Prusach a w Wiedniu tylko filia.

Od 1 czerwca

do wynajęcia 3 pokoje słoneczne, przedpokój, kuchnia, łazienka, oświetlenie elektr., z przynal. Wiadomość u dozorcy domu, Blich 4. 2250 7 0

Cukiernia

Józefa Szczawińskiego
(przedtem Adam Piasecki)
Kraków, ul. Długa

poleca przy nadchodzących świętach Wielkiejnocy obfity wybór pieczywa, jako to: baby wielkanocne, przekładańce, serniki na kruchem cieście i drożdżowe, wszelkiego rodzaju torty, zaś wszystkie gatunki małych torcików po 1 K 60 h. pisanki, baranki różnej wielkości, masę migdałową, orzechową 1 kg. po 3 K 20 h, mak 1 kg. 1 K 60 h. pomadki i czekoladki w najlepszych gatunkach, w ozdobnych pudełkach. wielki wybór własnych nalewek, jako to: wiśniową, malinową, dereniową, różaną, waniliową. pomarańczową, kminkową, angielską gorzką, różową, moreiową, but. $^3/_4$ litra po 2 K. Zamówienia uskutecznia się odwrotnie. 2604 5 6

Do wydzierżawienia

wyszynk połączony z restauracyą, w mieście obwodowem. Wiadomości udzieli z grzeczności listownie p. Waleryan Szymański, Kraków, ul. Zacisze 12. 2607 8 3

Konkurs.

Towarzystwo kredytowe Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie ma do obsadzenia posadę **Dyrektora-referenta.** Wymagane: znajomość stosunków miejscowych, buchalteryi i prawa wekslowego.

Zgłoszenia do Towarzystwa kredytowego Rękodzielników i Przemysłowców, ul. św. Marka 20, na ręce Prezesa p. Stanisława Drozdowskiego.

Termin wnoszenia podań do **20 kwietnia 1914.** 2718 2 5

Zgłoszenia

subskrypcyjne na nowe $4^1/_2$% austr. amortyzacyjne

bony skarbowe

przyjmuje po oryginalnym kursie 94·90—95

Dom bankowy i kantor wymiany
Karola Gottlieba
Kraków, Rynek gł. 17.
2740

Wypadaniu włosów zapobiega, porost wzmacnia, łupież usuwa — całkiem pewnie i skutecznie jedynie tylko

SZUM

Wszędzie do nabycia po 25 hal. Sprzedawany po niższej cenie jest nieprawdziwy! 320 21 0

Objaśniające

BROSZURY o przepuklinie i wolu

wysyła zadarmo sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy). 1298 13 0

Agentów

zdolnych i rzetelnych przyjmę za najwyższą prowizyą dla moich słynnych rolet drewnianych i żaluzyj. Ernest Geyer, Brumów (Braunau), Czechy. 1578 4 10

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca następujące wydawnictwa:

	koron
Biblioteka uniw. ludowych Nr 37. Dygasiński: Wilk, psy i ludzie. Wydanie 2 gie	—26
Biblioteka uniw. ludowych Nr 51. Sienkiewicz: Pójdźmy za nim	—20
Giannini F **Słownik włosko-polski i polsko-włoski** w oprawie	4·—
Hamon. **Rozmyślania na wszystkie dni roku.** 2 tomy. Wyd. nowe, przejrzane i dopełnione	7·80
Orsyd. **Własną drogą.** Powieść współczesna	4·60
Rodziewicz M. **Jerychonka.** Powieść. Wyd. 3-cie	3·60

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2650

WINCENTY SATALECKI

Pierwszorzędna, według najnowszych wymagań hygienicznie urządzona, parowa fabryka **kiełbas krakowskich,** jakoteż wszelkich **wędlin**

W KRAKOWIE

ulica Floryańska l. 18. — Telefon Nr 453

poleca swoje wyroby z młodych prosiąt, w najlepszym gatunku i o nieporównanie wybornym smaku.

Wielkie zapasy słoniny i smalcu. 2687 3 5

Przesyłki uskutecznia się odwrotnie za pobraniem.

Na święta!

Szynki. karczki, wędzonkę z młodych wieprzów, kiełbasy siekane, krajane, polędwicowe, wyborne w smaku, poleca

A. Różycki
Kraków, Sławkowska 22.
2635 4 10

Faetoniki wiedeńskie

lekkie, kupione w drodze licytacyi, są za każdą cenę do sprzedania. — Wiadomość: Podgórze, Lwowska 17, piekarnia. 2569 3 4

Maść na piegi

znana z dobroci, usuwa w 5 dniach gruntownie piegi, liszaje, opalenie słoneczne i wszystkie nieczystości skóry, wciera się ją na noc. a rano zmywa twarzy **mydłem kwiatowem.** Cena maści 1 kor., mydła 70 hal. — Wyrób i skład w aptece J. Niesiołowskiego w Tarnowie. 2146 6 10

Poszukuje się

od 1 lipca b. r. mieszkania z 5 pokoi z przyn.

Oferty listowne pod **J. S.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2230 5 8

Aparaty fotograf.

tła artyst. rożnej wielkości; przystawki dekor.; satynówka duża (ewent. dla introligatora); takaż mała dla fotogr.; garnitur mebli czar., takież lustro z konsolą; karnisze i t. p. rzeczy. tanio do nabycia. Oglądać można każd. dnia po połndn.. Krupnicza 7, parter. 2619 2 3

Cukiernia W. Nowaka

w Bochni

poleca świąteczne ozdobne wyroby. **Pieczywo, Cukry, Baranki** i t. p. Cenniki franko. Przy zamówieniach ponad 20 koron nie liczy się opakowania. 2329 7 10

Faeton kuczer

mało używany i 2 nowe wozy ciężarowe, tanio sprzeda Roman Szpunar, kowal, za rogatką Mogilską, p. Grzegórzki. 2562 2 4

Masło! Cielęcina!

Wysyła masło 2·90 K, tylną cielęcinę 1·30 K, za kilogram. „Stefania", Gromnik. 2611 3 4

Zawiadomienie!

Schadzka interesentów i kupców przemysłu drzewnego, budowlanego i t. p., nie odbywa się już na tak zw. giełdzie, przy ul. Poselskiej, **lecz w lokalu**

Kawiarni City

przy ulicy św. Gertrudy 28, wejście od strony plant, **w każdą niedzielę i święta od godz. 10 przed południem,** o czem uprzejmie zawiadamia 2622 2 3

Zarząd hotelu i kawiarni „City" **w Krakowie.**

Cukiernia

w większem mieście obwodowem, z komfortem urządzona, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. — Wiadomość pod **Promień** poste restante **Lwów.** 2140 7 8

Automobil

4-siedzeniowy, dobrej marki, mało zużyty, o sile 16/20 HP., tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Długa 38, II piętro, u p. Mikołajczykowej, od 4 po południu. 2563 2 3

Biurka

duże i małe, lustro duże, żardyniera, szafy, obrazy i wiele innych przedmiotów, z powodu zwinięcia handlu zupełnie bardzo tanio wysprzedaje się do 3-go kwietnia. — Kraków, ulica Gołębia 10, [illegible] p. 2409 10 10

Dzierżawy majątków

większych objektów (nawet do kilku tysięcy morgów) poszukujemy **pod dogodnemi warunkami.** — Zgłoszenia z opisem wyczerpującym i warunkami przesyłać pod adresem: Związek Ziemian dla Sp. dz., Lwów, ul. Kopernika 11. 2701 1 4

Proszę tylko raz spróbować

a przekonacie się, że najtańsze i najkorzystniejsze źródło zakupna wybornych, naturalnych

nalewek owocowych, rosolisów, likierów, rumu, araku, koniaku i spirytusu

na miary, miarki i oryginalne butelki

są sklepy 2754

Parowej Fabryki Wódek Polskich Romana Marczyńskiego

Kraków (Półwsie), ul. Kościuszki 25, tel. 77
i
Prądnik Czerwony „POCIESZKA"
(Jan Marczyński)
za rogatką, telefon 530.
Dla hurtownych odbiorców wyjątkowo niskie ceny.



Co to jest „Gewira"?

Gewira jest gwarantowane czyste, deserowe masło roślinne, bez wszelkich domieszek i tłuszczów.
Gewira jest nadzwyczaj wydatna.
Gewira w użyciu oszczędza gospodyniom wiele pieniędzy.
Gewira nadaje się do wszelkiego rodzaju pieczywa, do wszelkich potraw i smakuje z bułką lub chlebem.

Jeneralne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę:
Eliasz Reich, Kraków, tel. 1560. 1371 14 20

Na święta

wszystkie artykuły wchodzące w zakres handlu tow. korzennych, win i delikatesów, oraz **drób tuczony,** poleca najtaniej 2668 21 0

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, Floryańska 49.

Buchalter

rutynowany, pewny **bilansista,** przytem doskonały korespondent **niemiecki,** piszący także na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w większym majątku, lub przedsiębiorstwie fabrycznem. Zgłoszenia pod **„M. K. M."** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 2704 2 3

Kupuję!!

Sypialnie, jadalnie, salony, urządzenia biurowe i różne meble i inne rzeczy. Chrześcijański handel, Kraków, Kopernika l. 13. 2739 2 10



MASZYNKI
do strzyżenia włosów
z dwiema nasadkami

Nr	1	2	3
K	3·40	4·20	5·20

poleca
B. GRESCHLER
HANDEL ŻELAZA
Kraków, Grodzka 43
tel. 2558.
Cenniki gratis. 2772 1 3

Sklep w Krynicy.

Wydzierżawię lub sprzedam dobrze prosperujący sklep towarów spożywczych, wędlin, delikatesów i t. p. w Krynicy. Przyjmę **chłopca** do praktyki. **Piotr Fic, Rzeszów.** 2767 1 2

Na święta

najkorzystniej zamawiać ciasta świąteczne, oraz torty, po nader niskich cenach, w fabryce cukrów deserowych i herbatników

Kazimierza Ludwińskiego
Bracka 5.

Towar doborowej jakości. — Wielki wybór baranków cukrowych. 2758 1 5

Kaleka

starzec, niewidomy, znajdujący się w nieszczęśliwem położeniu, bez środków do życia, prosi o jakąkolwiek pomoc materyalną. — Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" dla **J. M.** 2720 1 0

Nadszedł świeży transport

Nowości w Lalkach

ulica Wolska 1, w Krakowie. 2744 1 5

Do południennego zajęcia

potrzebna młodsza osoba, umiejąca gotować. Zgłoszenia: ul. Garncarska 7, drzwi 1. 2725 2 2

Urzędnik z kaucyą, podejmie się chętnie administracyi domów, oraz przyjmie wszelkie zastępstwa p zamiejscowych właścicieli. Zgłoszenia: **R. K.** poste restante **Kraków** gł. poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. 2164 3 3

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5.

Krem Venus á słoik 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus á pudełeczko 40 h 80 h K 1·50 i 2 K 20 h. 811 8 0

NA POST!

przetwory dyetet. z mleka:
LAKTOL — JOGHURT — KEFIR.

Mleko wielokrotne

podwójne i potrójne.

Mleko surowe

od krów szczepionych.

WINA OWOCOWE

Agrestniak, Porzeczniak, Borówczak, Jabłeczniak, Ostrężyniak.

BISZKOPTY

mleczne, bananowe i owsiane.

Zakład „Laktol"
ulica Karmelicka l. 15.
1666 5 5

Od 4 h Kartki wielkanocne

najsłynniejszych malarzy polskich

I Serya	12	kartek	40 h.
II „	12	„	50 h.
III „	12	„	60 h.
IV „	12	„	70 h.

2292 5 7

Wielki wybór ładnych papierów listowych w kopertach i w pudełkach — do nabycia **najtaniej** w Magazynie papierów i przyborów szkolnych

A. Zembrzycki, Kraków, Floryańska 21.
Uwaga na adres: Floryańska l. 21.

Zakład spedycyjny i przewozu mebli S. Katzner

(założony w r. 1900) został przeniesiony na **ul. św. Marka l. 21,** sklep frontowy (dom narożny przy ul. Floryańskiej 33, przystanek kolei elektrycznej). 2615 4 10

HOTEL „SANS-SOUCI"

Lwów, ul. Szajnochy, róg Sykstuskiej. Lwów.
Komfort. — Ceny umiarkowane. — Najelegantsza kawiarnia i restauracya. 2624 5 0

Rozszerzona i odpowiednio urządzona Pracownia firmy

„KIMONO"

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres konfekcyi damskiej — tak z materyałów własnych jak i obcych — i wykonuje z punktualnością po najniższych cenach.

Już nadeszły wiosenne modele bluzek. — Ceny od koron 5 wzwyż.

„Kimono"
specyalny magazyn bluzek
Karmelicka l. 7.
2135 6 7

Zakopane.

Zakład Wodoleczniczy Dra A. Chramca Tow. Akc.

Fizykalno-dyetetyczne leczenia, kąpiele słoneczne i powietrzne.

Najodpowiedniejszy czas dla odpoczynku i leczenia

Kwiecień, maj ceny zniżone. Kuchnia wyśmienita. 2698 6 0



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu na prowincyi. Telef. 1359 2651 38 0

Konc. Zakład sprzedaży i kupna M. Telesznickiej

w Krakowie ul. Floryańska l. 49, I p., nadeszły nowe i używane stylowe sypialnie dębowe jasne, orzechowe, jadalnie palisand.. meble salonowe mah., garnitur biały „Ludwik XVI" biblioteki, biura, sekretarki, serwantki, konsole, lustra, fortepian krótki, dobrej marki, obrazy. 2710 1 0

Fachowego kierownika

za kaucyą, poszukuje Składnica Kółka rolniczego w Kołomyi. Zgłoszenia z odpisami świadectw przyjmuje Dyrekcya. 2729 2 3

Do egzaminów

i matury gimn. przygotowuję w krótkim czasie. Rezultaty pewne. Warunki przystępne. Zgłoszenia pod „Certus X" poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inser. 2644 1 3

Księgarnia H. Altenberga we Lwowie

przyjmuje w każdym czasie zdolnych **agentów i agentki** do rozsprzedaży dzieł na raty. 163 11 0

Do sprzedania zaraz bardzo tanio

sklepik towarów mieszanych

urządzony postępowo, przy bardzo ruchliwej ulicy, firma wyrobiona Także koncesya na agencyę handl Wiadomość: **St. S. 44** poste rest **Kleparz.** 2737 2 3

Poszukuję

do podtrzymania przedsiębiorstwa przemysłowego z realnością i gruntem, wartości **koron 180.000, we Lwowie,** spólnika lub spólniczki, z kapitałem około **10.000—20.000 koron.** — Dla panny lub wdowy wielka karyera w przyszłości. Zgłoszenia: „Inżynier" poste restante Kraków główna poczta, za kwitem 2708 2 3

Młody, solidny człowiek, na stałej posadzie, poszukuje pożyczki **200** koron. Urzędowne zabezpieczenie spłat miesięcznych, tak, że wszelkie ryzyko stanowczo wykluczone. Dobrze wynagrodzę. Zgłoszenia: Pożyczka poste restante Kraków I, za okazaniem kwitu inseratowego. 2682 2 2

Aparat fotograficzny

18×24, do sprzedania. — Oglądać można od godz. 2—4 po południu. Szczepański, ulica Zygmunta Augusta 3, I p. 2684 2 2

Sklep

towarów mieszanych, dobrze się rentujący. z powodu choroby właścicielki zaraz do odstąpienia. Ulica Topolowa 11. 2706 3 3

Grzyby młode

same czapeczki, niekrajane (w handlach 1 dkg. 14 h), po 9·30 za kg, 5 kg. opłatnie, wysyła Adela Wakulińska, Kołomyja, Baginsberg 2676 3 3

Telegrafistka

biegła, starsza osoba, poszukuje zatrudnienia w Galicyi lub Śląsku. Zgłoszenia pisemne pod „Marconi" do biura inseratów i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 2685 2 2

Wynajmuję automobile

po cenach umiarkowanych. — Rudolf Wanicki, Kraków, Auto Palais, Smoleńsk 31. Telef. Nr 107. 2419 2 2

Żadna

oszczędna Pani domu nie obchodzi się bez Ciasta **hygienicznego** strudlowego **Jastrzebiec Małczyńskiej w Kołomyi.**

W pudłach znajdują się bony na serwisy, obrusy, 1 K i wiele potrzebnych drobiazgów. Pudło na 16 osób 1 kor., na 8 osób 50 hal. Panom kupcom ogromne rabaty. 2558 4 8

Hotel Pension Anglaise-Hotel Walsdorff

Monaco Condamine

w pięknem położeniu, z całym komfortem urządzony. Ogrzewanie centralne, światło elektryczne, doskonała kuchnia. Ogród. Cena od 8—11 franków wraz z utrzymaniem i obsługą. Osobne pokoje począwszy od 3 franków. 376 29 0

Panna

inteligentna, miłej powierzchowności, blondyna, l. 30, z posagiem gotówką 10.000 K, na posadzie biurowej, z braku znajomości zawiąże znajomość w celu matrymonialnym z mężczyzną **poważnym** na rządowem stanowisku. — Zgłoszenia: **K. M. B.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat., do 20 kwietnia. 2640 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.